Nr 78. Kraków, Czwartek 12. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Co dalej?

III.

Nowy okres.

Po uchwaleniu sejmowej reformy wyborczej pozostaje jeszcze tylko zmodernizowanie statutów miejskich, aby dzieło przebudowy form naszego życia publicznego w tym kraju można było uważać za skończone, przynajmniej dla współczesnej nam generacyi. Wobec tego stronnictwa, które reprezentowały dotąd opozycyę przeciw tym starym i dziś już nieistniejącym formom, które główne swoje zadanie widziały przedewszystkiem w przeistoczeniu tych form, stają obecnie wobec pytania, pod jakiemi hasłami, z jakiemi postulatami realnemi iść dalej, jaką drogę wskazywać masom na przyszłość najbliższą i dalszą?

Wraz z postawieniem tego pytania zaczyna się dla tych stronnictw nowy okres ich życia i rozwoju. Uzyskawszy dzięki dokonanym reformom współudział w rządach krajem, nie mogą już stronnictwa te ograniczać się do samej tylko opozycyi i krytyki, chociażby najbardziej rzeczowej i uzasadnionej, lecz muszą same stanąć przy warsztacie pracy publicznej i świadomej odpowiedzialności, która na nie teraz w znacznej części przechodzi, zabrać się do kształtowania życia zbiorowego wedle swoich ideałów, wedle swojego zrozumienia potrzeb tego życia.

Oznacza to, że stronnictwa demokratyczne wchodzą w okres pracy pozytywnej, która wymaga odmiennych metod i inaczej sformułowanych celów. W porównaniu ze schodzącem z pola stronnictwem konserwatywnem, partye demokratyczne mają zadania o wiele trudniejsze, niż miało je stronnictwo konserwatywne w czasach największej swojej potęgi. Tesame bowiem zdemokratyzowane formy życia publicznego, które stronnictwom demokratycznym umożliwiają wzięcie udziału w rządach krajem, tesame formy pozostawiają także szerokie pole działania dla wszelkich opozycyj, już istniejących i dopiero powstać mających, które przeciwstawiać się będą przedewszystkiem umiarkowanej demokracyi. Dzięki tym reformom opozycya, z jaką współrządząca demokracya będzie miała do czynienia, będzie zawsze silniejszą, niż ta opozycya, którą sama demokracya dla rządów konserwatywno-arystokratycznych ongiś stanowiła.

Dochodząca do władzy demokracya nie będzie mogła posługiwać się rozmaitemi autorytetami w tej mierze, w jakiej czyniło to konserwatywne stronnictwo w swem dążeniu do utrzymania się przy władzy. Demokracya ta będzie działała na terenie pod względem kulturalnym znacznie wyższym, na którym proste naśladowanie prymitywnej sztuki rządzenia konserwatystów powodzenia wcale rokować nie może, kontynuować się nie da, zagładą grozić musi. Wreszcie — i to jest najważniejsze — technika życia politycznego uniemożliwi tej demokracyi posługiwanie się temi metodami konserwatywnemi, które przez tak długi czas okazywały się wystarczającemi, więc skutecznemi. Nowe systemy wyborcze, zniesienie pośredniości i jawności wyborów, wymagają nowych metod walki o stanowisko i wpływ w ciałach prawodawczych. Działające dotąd osławione „maszyny", które przy dotychczasowych ordynacyach wyborczych tak sprawnie pracowały na rzecz konserwatystów, przy ordynacyi sejmowej obecnej w ręku stronnictw demokratycznych mogą snadno okazać się bezużytecznymi gratami, które posługującym się nimi szkodzą raczej, niż pomagają.

Obie wielkie reformy, parlamentarna i sejmowa, podniosły życie publiczne na poziom nie najwyższy wprawdzie, ale w każdym razie na znacznie wyższy, niż dotychczasowy. Odpowiednio do tej zmiany zasadniczej muszą zmienić się także metody polityczne tych, którzy na tym nowym poziomie ster życia publicznego w ręku swem dzierżyć zapragną. Na tym poziomie życia publicznego kontrola jego przedewszystkiem stanie się znacznie ściślejszą i baczniejszą. Wytworzy to konieczność jasnych i łatwo zrozumiałych motywów każdoczesnej polityki. Nie mogą one, jak to za rządów konserwatywnych z reguły bywało, tkwić w niedostępnej dla ogółu obywateli sferze jakiejś tajemniczej racyi stanu, nie mogą być ani ukrywane, ani tem mniej fałszowane, ale muszą leżeć na wierzchu przed oczyma każdego obywatela, dla kontroli każdemu przystępne.

Jasność motywów wymaga jasności i prostoty środków, tudzież dokładnego formułowania celów. Ponieważ zaś stronnictwo umiarkowane i do rządzenia zdolne nie może stawiać sobie celów nierealnych i demagogicznych, a społeczeństwo nasze, w walce z preponderancyą konserwatyzmu do demagogicznych właśnie celów przyzwyczajane, nie nauczyło się cenić należycie celów skromniejszych, ale osiągalnych, przeto umiarkowane te stronnictwa demokratyczne oczekuje przedewszystkiem ogromna robota wychowawcza wobec mas, w kierunku wdrożenia ich do myśli i dążeń politycznych realnych, które nie są ani zbyt przyziemne, ani zbyt podniebne, lecz znajdują się w sam raz w środku między niebem i ziemią.

Demagogia polityczna idzie zawsze w parze — z cynizmem politycznym. Demagog, bez zająknienia rozmaitości obiecujący naiwnym masom, które lubią słuchać tego, o czem w rzeczywistości marzyć nawet nie mogą, musi od czasu do czasu łypnąć cynicznie okiem w stronę wtajemniczonych, chociażby w tym celu, aby się dowiedzieć, czy dość naobiecywał i naprzyrzekał i nawyklinał. Dla demagoga takiego, o ile sam nie jest skończonym matołkiem, takie momenty cynizmu stanowią jakgdyby klapy bezpieczeństwa dla jego własnego zdrowego rozsądku, który przecież nie zdołałby przez czas dłuższy wytrzymać brzemienia tego, co jego właściciel współobywatelom do wierzenia podaje. Zwalczanie demagogii i cynizmu politycznego oto obowiązek demokracyi, która tym dwom plagom życia publicznego musi przeciwstawiać zdrową i rozumną platformę tego, co nazwałbym — „realnym idealizmem".

Wychowanie mas, na których demokracya oprzeć się musi — oto pierwsze i zasadnicze jej zadanie. Od jego szybkiego a dobrego rozwiązania zależy cała jej przyszłość, zależy także dalszy rozwój życia publicznego w kraju. A wychowywać masy można tylko — organizując je do pracy zbiorowej, realnej i w tej pracy ćwicząc i rozmiłowując. Demokracya, która chce żyć i działać, musi zejść do demosu, musi gęstą i starannie uplecioną siecią organizacyi pokryć wszystkie miasta kraju, ogarniając nią uprawnione interesy wszystkich grup ludności miejskiej, aby, wszystkie z jednaką szczerością i usilnością zastępując, stworzyć z nich realny i trwały fundament dla siebie samej. Musi demokracya postwarzać sobie organy dla utrzymywania stałego i bardzo pewnego kontaktu z ludnością. Musi bacznie śledzić wszystkie przejawy jej życia, nie lekceważyć nawet najdrobniejszych.

Wiele w tej mierze było już do zrobienia. Wiele też zaniedbano. Skutki tych zaniedbań już stają się widocznemi i rosną z dnia na dzień. Jest to niezadowolenie samopas puszczonych mas, na którego energię polityczną już się znaleźli łowcy mniej i więcej zręczni. Puszczają w obieg fałszywą monetę demagogicznych haseł, targają śmiało najwrażliwsze struny polskiej duszy zbiorowej, przedewszystkiem zaś konsekwentnie wyzyskują błędy i zaniedbania dotychczasowe demokracyi. Byłoby wielkiem złem, gdyby życie miast, dopiero co zwolnione z pod brzemienia rządów konserwatywnych, miało odrazu wejść na drogę, na którą wciągają je krzykacze, na drogę, o której nikt nie wie, do czego doprowadzi. Demokracya musi temu niebezpieczeństwu zapobiedz pod grozą zmarnowania swej pięknej tradycyi i swojej tak ważnej roli w życiu narodowem przyszłości. Dziś jeszcze nie jest zapóźno. — Dziś demokracya może jeszcze wszystko, co ma, utrzymać i o wiele jeszcze więcej zdobyć. Ale to tylko dziś. Jutro z pewnością będzie już inne, a dla spóźniającej się demokracyi niewątpliwie bez porównania trudniejsze.

K. S.

Przed dzisiejszem posiedzeniem.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 marca.

Według ogólnego mniemania, panującego wśród posłów, dzisiejsze posiedzenie Izby posłów będzie ostatniem. Być może, że będzie ono nawet trwało bardzo krótko, agraryusze czescy bowiem zaraz na początku posiedzenia zapiszą się masowo do protokółu, tak, że dalsze obrady istotnie niemiałyby celu.

Czy przyjdzie do głosowania nad wnioskiem o zmianę porządku dziennego w tym duchu, aby na pierwszym punkcie stanęła ustawa wojskowa, — nie wiadomo. W każdym razie przygotowują się bardzo burzliwe sceny, do których przyczyni się także niezawodnie sprawa Svihy. Radykali czescy przygotowują do rządu interpelacyę, zarzucającą rządowi, że zdemoralizował parlament, oraz żądającą wyjaśnień z powodu faktu, iż dwóch urzędników namiestnictwa w Pradze miało wydać Młodoczechom dokumenty, kompromitujące Svihę.

Radykali czescy zwracają się także gwałtownie przeciw Kramarzowi i Młodoczechom, z powodu czego przyjdzie między nimi niezawodnie do burzliwych starć na dzisiejszem posiedzeniu. Odroczenie Izby nie ulega zatem żadnej wątpliwości.

Dzienniki stwierdzają, że Austrya jest jedynem państwem w Europie, w którym ani kontyngent rekruta, ani budżet nie został parlamentarnie uchwalony. Przeciw agraryuszom czeskim zwracają się wszystkie stronnictwa i koła ludności. Agraryusze czescy są też istotnie zupełnie odosobnieni w swojej polityce obstrukcyjnej. Obstrukcya ich bowiem udaremni także uchwalenie pożyczek, z których część przeznaczona jest na różne inwestycye i roboty, mogące zapobiedz brakowi pracy.

Dzienniki zarzucają Czechom, że stoją na przeszkodzie skonsolidowaniu stosunków wewnętrznych i uspokojenia na polu gospodarczem.

W razie odroczenia parlamentu, nastąpi, jak wiadomo, dłuższy okres bezparlamentarny, rząd bowiem chce dopiero w jesieni uczynić nową próbę sanacyi parlamentu. W razie nieudania się tej próby, parlament będzie w jesieni rozwiązany. Przeciw zamiarowi rozwiązania parlamentu czynią z wielu stron zastrzeżenia. Także prezydyum Koła polskiego na wczorajszej konferencyi u hr. Stuergkha wskazało na trudną sytuacyę Galicyi, gdzie i tak mają się odbyć w r. b. wybory do Sejmu krajowego, na podstawie nowej skomplikowanej ordynacyi wybroczej, wobec czego rozwiązanie parlamentu i nowe wybory parlamentarne nie byłyby wskazane.

Obecne odroczenie Rady państwa na dłuższy czas wywoła niebezpieczeństwo, że ewentualnie także w jesieni Rada państwa **nie będzile zdolna do pracy,** ponieważ z końcem czerwca r. b. upływa ważność obowiązującego obecnie regulaminu prowizorycznego. Regulamin ten, w razie odroczenia parlamentu do jesieni, nie mógłby być odnowiony, tak, że po zebraniu się parlamentu w jesieni obowiązywałby z powrotem stary regulamin, wykluczający wogóle wszelką pracę parlamentarną.

Ze strony chrześć. socyalnej wydano komunikat, zwracający się przeciw agraryuszom czeskim. Komunikat ten wykazuje, że obstrukcya, którą prowadzi czeska partya agrarana, jest bezcelowa, ponieważ ani parlamentaryzacya gabinetu, ani rozpisanie wyborów do Sejmu czeskiego, nie są możliwe do przeprowadzenia, przy obecnym nastroju Izby posłów. Ze względu na rozbicie, panujące wśród stronnictw, parlamentaryzacya gabinetu nie miałaby celu, gdyż ministrowie parlamentarni nie mogliby dać żadnych gwarancyj, iż mają za sobą swoje stronnictwa.

„Reichspost" napada gwałtownie na obstrukcyę czeską, zarzucając jej, że stara się wyzyskać sytuacyę w myśl znanych swoich życzeń. Dziennik wzywa rząd do jakiego wielkiego czynu.

Jeżeli dzisiejsze posiedzenie Izby posłów będzie ostatniem, to formalne odroczenie Izby nastąpi za kilka dni, tak aby Izba panów miała sposobność załatwiena noweli do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych i pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich.

O pomoc dla pozbawionych pracy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 marca.

Komisya gospodarcza Rady państwa zajmowała się wczoraj sprawą opieki nad pozbawionymi pracy. Przedstawiciel rządu wskazał na niepomyślny stan finansów państwowych, co nie pozwala państwu na przeznaczenie na ten cel subwencyj. Gminy mają przedewszystkiem obowiązek troszczenia się o tę sprawę. Administracya w ramach swej możności stara się zapobiedz brakowi pracy, dając do niej sposobność.

Pos. Halban ganił brak polityki inwestycyjnej i organizacyę biurokratyczną służby technicznej, skutkiem czego zaproponowane przez namiest. Korytowskiego i zatwierdzone przez ministerstwo skarbu budowle doznają zwłoki. Ponieważ skutkiem tegó nie zapobiega się brakowi pracy, wpływa to także na emigracyę, która dotyczy nietylko rolników, ale także robotników kwalifikowanych. Emigracya, tak samo, jak pośrednictwo pracy, wymaga szczegółowego uregulowania, ponieważ zapobiegawcze zarządzenia nie osiągają skutku. Mowca omawiał łączność teoretyczną tej kwestyi z ubezpieczeniem socyalnem i oświadczył się za wybraniem subkomitetu, którył z rządem pertraktował o położeniu bezrobocia.

Pos. Wróbel oświadcza, że równie ważnem, jak wspieranie bezrobotnych, jest odpowiednie celowi pośrednictwo pracy i danie możności nowej pracy. Rolnictwo u nas mniej przynosi zysku, niż gdzie indziej, czego następstwem jest emigracya, która stała się chronicznem złem w Galicyi. Mowca popiera wnioski referenta i stawia rezolucyę wzywającą rząd, aby natychmiast rozpoczął, zwłaszcza w Galicyi, uchwalone już budowle publiczne, aby przynajmniej częściowo zapobiedz brakowi pracy.

Wniosek posła Lichta co do przydzielenia materyałów podkomitetowi przyjęto. Do podkomitetu wybrano między innymi posła Halbana. Wszystkie rezolucye, postawione w ciągu dyskusyi, przydzielono subkomitetowi.

Zamach na biskupa w Debreczynie.

(Telegr. „N. Ref.")

Bukareszt, 12 marca.

Jeden z tutejszych dzienników otrzymał list od sprawcy zamachu na biskupa w Debreczynie. List ten brzmi:

Wiem, że to, co uczyniłem, było dobrem. — Mój gest kryminalny zniszczy złudzenia Węgrów odnośnie do nas. Jestem obecnie Rosyaninem, Bułgarem, sam zresztą nie wiem, czem. Przyjdzie jednak czas, że kości moje wydobyte będą z więzienia i przeniesione do mauzoleum narodowych męczenników.

Sprawca podpisał się w tym liście „Catarcu — Katarowski — Kotarowicz itd".

Bukaresztеńska policya, wątpiąc o autentyczności tego listu, zwróciła się do redakcyi dziennika z prośbą o pokazanie oryginału. Redakcya jednak odmówiła tej prośbie.

Francuzi o alarmach niemieckich.

(Telegr. „N. Ref.")

Paryż, 12 marca.

(WAT.) W „L'Homme libre" zabiera dzisiaj głos Clemenceau w sprawie naprężenia rosyjsko-niemieckiego. Clemenceau oświadcza, że alarmy niemieckie są zupełnie nieuzasadnione i obecnie nie nastąpi żaden fakt, który mógłby usprawiedliwić alarmy prasy niemieckiej. Jest poprostu niesłychaną rzeczą żądać od spokojnych obywateli — a to chyba przebija z tego, co piszą dzienniki niemieckie — aby śledzili wyraz oblicza cesarza niemieckiego, czy jest pogodny, czy pochmurny. Clemenceau podnosi, że Rosya mogła już dawniej zaatakować Niemcy, a mianowicie podczas przesilenia bośniackiego. Artykuł stwierdza wreszcie, że obecnie dla tego ogarnęła Niemcy wściekłość, ponieważ widzą, iż Rosya przejrzała i nie da się im wodzić na pasku.

Demonstracye w Strassburgu.

(Tel. „N. Reformy".)

Strassburg, 12 marca.

(WAT.) Ludność Alzacyi i Lotaryngii postanowiła urządzić olbrzymią demonstracyę pożegnalną, ustępującemu namiestnikowi Wedelowi. Manifestacya ta ma być wyrazem zadowolenia z rządów Wedela. Urządzonym będzie przedewszystkem olbrzymi pochód, w którym wezmą udział przedstawiciele 2.900 stowarzyszeń, obejmujących razem 300.000 członków w całej Alzacyi i Lotaryngii. Ze samego Strassburga weźmie udział w pochodzie 200 stowarzyszeń.

Zgłoszenia do udziału w pochodzie napływają od stowarzyszeń z całej Alzacyi i Lotaryngii. Po pochodzie stowarzyszenia śpiewackie i muzyczne wykonają serenadę Odśpiewają one pieśń, ulubioną przez namiestnika Wedela „O Alzacyo!".

Echo secesyi w Sejmie śląskim.

Jak o tem szczegółowo donieśliśmy, posłowie polscy i czescy w Sejmie śląskim w Opawie opuścili demonstracyjnie salę obrad, zmuszeni do tego bezwzględnem postępowaniem niemieckiej większości sejmowej, która systematycznie interesa polskie i czeskie lekceważyła i deptała poprzednio zawarte wspólnie kompromisy. Posłowie polscy dr Jan Michejda i Fr. Halfar, oraz czescy Jan Poppe, Józef Lukesz oraz Rud. Gudrich, prócz deklaracyi, odczytanej przez dr Michejdę przed secesyą, wydali wspólną odezwę do ludu słowiańskiego na Śląsku, w której napiętnowali i zdemaskowali postępowanie Niemców w Sejmie opawskim. Odezwa krótka, ale treściwa, jest aktem oskarżenia przeciwko większości niemieckiej w Sejmie. W odezwie tej, zaczynającej się słowy: „Ludu słowiański!", stwierdzają posłowie polscy i czescy, że zawsze z bezprzykładną cierpliwością i zaparciem się siebie ograniczali do minimum swoje żądania i pracy w Sejmie nie uniemożliwiali

---

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae").

6

(Ciąg dalszy).

— Wcale, wcale cię nie obchodzi?

Pani Zośka brawurowała dalej:

— Naturalnie. Myślę nawet czasem, żeby mu to bardzo dobrze zrobiło, gdyby się trochę zakochał. Odmłodniałby zaraz....

— Aha. Rozumiem. A ponieważ mężowie niewierni są zwykle przez poczucie winy dla żon swych najtkliwsi, więc na tem odmłodnieniu tybyś zyskała.

— Jakto? — spytała pani Zośka wcale naiwnie i w tej chwili dopiero, zrozumiawszy sens słów Bergerowej, poczerwieniała nagle po same białka oczu.

— Ach, jesteś obrzydliwa! Nigdy o czemś podobnem nie myślałam. Wogóle tak gardzę tą stroną życia...

— Naprawdę? bardzo, bardzo gardzisz? Bo co do mnie, to przyznam ci się, że nie mogę tego powiedzieć.

— Widocznie masz inne usposobienie — odparła pani Zośka sucho.

— Usposobienia są wszystkie pod tym względem jednakowe. Tylko, czasem... Chodź no tu bliżej i nie udawaj panienki. Otóż widzisz, niekiedy dość dużo czasu upłynie, zanim się spotka mężczyznę, który...

Pani Zośka wstała z otomany, na którą ją Bergerowa przemocą posadziła.

— Dajmy pokój tej rozmowie. Może ci się to wyda śmieszne, ale doprawdy tak mnie ten temat strasznie nie bawi... O czem tu mówić ostatecznie? Jeśli chcesz, możesz męża mego bałamucić, nie mam nic przeciw temu.

Zaczęła się krzątać po pokoju, choć właściwie nic w nim nie miała do roboty. Bergerowa wodziła za nią w milczeniu wzrokiem ciekawym i trochę szyderczym.

Gdy w jakiś czas Butrym wrócił do domu, zastał już żonę samą. Siedziała przy stole i pisała jakiś list.

— Do kogo piszesz? — spytał obojętnie, poglądając jej mimowoli przez ramię.

— Nic ważnego — rzekła, marszcząc brwi przelotnie i schowała pismo do rozłożonej teki.

Usiadł na otomanie, gdzie przed godziną siedziała piękna wdówka i przeciągnął się, aż mu kości w stawach zatrzeszczały.

— Aa! Byłem na Goryczkowej, zmęczony jestem trochę. Tak się podle odzwyczaiłem od żywszego ruchu... Wyjdziemy prawdopodobnie gdzieś wieczorem? Trzeba się przebrać, a tak mi się nie chce!

— Możemy zostać dziś w domu.

— Jak wolisz.

Zawinął ręce z tyłu głowy, i rzucił się plecami na oparcie kanapy.

— Wiesz, spotkałem w Kuźnicach księżnę Hararpelianową.

— Tak? — rzekła bez zainteresowania, chodząc po pokoju.

Zaczął jej opowiadać o swojej z nią rozmowie, a potem rzucił jako wielką nowinę:

— I pomyśl! wychodzi za mąż za Turskiego!

— Wiem o tem od dawna.

— Skąd?

— Mówił mi Turski sam, pierwszego dnia, gdyśmy się spotkali w Monte Carlo.

— I nic mi o tem nie powiedziałaś!

— Czyż to takie interesujące? Nie przywiązywałam wagi do tego.

— Przecież to jest interesujące poprostu nadzwyczajnie! Człowiek, który przez dziesięć lat błąkał się po Azyi, aby zapomnieć o tej kobiecie, wrócił w przekonaniu, że jest wyleczony zupełnie i powoli, powoli wsiąkł w towarzystwo jej byłych... wielbicieli, swoich następców, których ona wciąż wodzi za sobą, aż teraz ma ją nazwać swoją żoną!

— To tylko dowód, jak ona umie sobie z ludźmi postępować.

— Albo jak ludzie są głupi — dodał Butrym i zamyślił się.

Po pewnym czasie podeszła ku niemu i usiadła blisko.

— Mietek, słuchaj, czy mnie ty często zdradzasz?

— Ach, dziecko! — zaśmiał się żartobliwie, — gdy mi czasem tak bardzo dokuczasz. to chciałbym ci na złość to zrobić, ale właściwie to mi się tak piekielnie nie chce!

— Jakto ci się nie chce?

— Ano widzisz, — żartował dalej, — trzebaby zachodów, starań, potem się trzeba ukrywać, tyle kłopotów!

— Tak, a ty się już starzejesz i jesteś wygodny, — rzekła z przekąsem.

Podniósł się i ujął jej rękę.

— Słuchaj, teraz mówię poważnie. Nie zdradzam cię, i nawet nie szukam w tem żadnej zasługi. Nie potrafiłbym tego robić, bynajmniej nie dla jakichś zasad, ale po prostu dla tego, że krew moja wszystka zanadto jest pełna ciebie.

Milczała, zapatrzona w jakiś punkt przed sobą.

On tymczasem zaczął miękko gładzić jej włosy.

— Jeśli cię z kim zdradzam, to tylko z tobą samą. Jesteś mi nie tylko żoną, ale i kochanką. I dlatego...

Urwał i cofnął rękę z jej głowy.

— Mietek, co ci?

— Przypomniało mi się... Tak niepotrzbnie mówiłaś mi... to w Wenecyi...

— Co?

— O tym Hiszpanie. Ach! powraca mi to wciąż na myśl, ilekroć...

— Nie bądź śmieszny! To takie głupstwo. Powiedziałam, bo może tylko chciałam ci dokuczyć.

— Ja też staram się nie myśleć. Ale przypomina się ciągle i tak obrzydliwie boli. To mi ciebie poprostu brudzi.

Wstała z niechęcią.

— Jesteś śmiesznie romantyczny. Całe szczęście, że biorę to wszystko za mimowolną komedyę z twej strony, gdyż inaczej musiałabym przypuścić, że dla ciebie wciąż jeszcze ideałem jest Wirginia, która ginie raczej z tonącym okrętem, aby się tylko dla ratunku nie obnażyć wobec marynarzy!

— Nie, nie, to zupełnie co innego! Tu nie o czyn idzie, nie o fakt, którego nawet nie było, ale poprostu o uczucie, choćby najbardziej przelotne.

— Uczucia są mimowolne i człowiek nad niemi nie panuje.

— Właśnie, i dlatego też one są miarą wartości człowieka.

— Ano, trudno. Widocznie więc ja, wobec tego, że jakiś tam Hiszpan na moment wywarł na mnie wrażenie, jestem istotą upadłą i zgubioną, samemi zdrożnemi wyposażoną instynktami. Voila!

— I jeszcze nie o to idzie. Ale widzisz, gdybyś nie dawała przyzwolenia temu przelotnemu i mimowolnemu uczuciu, tobyś się go wstydziła przed samą sobą i mnie byś nie opowiadała — w taki właśnie sposób!

(C. d. n.)

w tem przekonaniu, że większość niemiecka spełni przynajmniej ich postulaty natury czysto gospodarczej. „Ponieważ jednak większość Sejmu śląskiego od pewnego czasu stale posłów słowiańskich teroryzowała, zaś na ostatnich posiedzeniach naruszała prawomocne uchwały sejmowe i łamała zawarte kompromisy, ponieważ nadto większość ta w stały system poczęła zmieniać dążenia swe, zmierzające ku wstrzymaniu rozwoju ludności słowiańskiej na wszystkich polach, dając ucha złośliwym podszeptom naszych nieprzyjaciół, — postanowiliśmy — brzmi odezwa — po dokładnym namyśle dać wyraz naszemu oburzeniu przez usunięcie się od obrad i po odczytaniu odpowiedniej deklaracyi opuściliśmy Sejm.

„Ważnym i bezpośrednim powodem do tego kroku było stale i bezwzględnie wrogie stanowisko większości niemieckiej wobec posłów słowiańskich, zastępujących przecież większość obywateli ziemi śląskiej, a zwłaszcza jej stanowisko podczas obrad nad ustawą o Radzie kultury krajowej i w sprawie założenia polskiej szkoły gospodarczej dla dziewcząt wiejskich w Końskiej, co do której istniejąca już i prawomocna uchwała Sejmu śląskiego została skutkiem wiarołomnego postępowania większości sejmowej naruszona, a nawet wprost obalona. Nie mogliśmy również ścierpieć dalszego odwlekania reformy wyborczej do Sejmu, której ty, ludu, od szeregu lat już się domagasz, a którą stale się przewleka, mimo, że wybrano już nawet w tym celu sejmową komisyę nieustającą. Przekonani, że ty, ludu słowiański, stanowisko nasze uznajesz, żywimy nadzieję, iż posłów swoich w walce o twoje prawa na każdym kroku wesprzesz."

Fakt opuszczenia sali obrad Sejmu zrobił ogromne wrażenie w sferach rządowych w Opawie. Zanotować jeszcze warto, że rolę podżegaczy w obozie niemieckim odegrali posłowie dr Bukowski, burmistrz Cieszyna, poseł bielski Kożdoń, poseł Kudlich, burmistrz Opawy, poseł dr Türk i burmistrz Bogumina, poseł dr Ott.

Z dokumentów Ostmarkenvereinu.

W zbiorze p. Krysiaka osóbny kącik i to kącik dość humorystyczny przypada korespondencyi między generalnym sekretarzem Ostmarkenvereinu, Schoultzem, a byłym sekretarzem konsulatu niemieckiego we Lwowie, Fauterem. O znaczeniu tej korespondencyi i o zasługach Fautera dla Ostmarkenvereinu mówiliśmy już dawniej (Nr. 68), a oto parę próbek z listów p. Fautera. Czytając je, trzeba wciąż mieć w pamięci, że takie rzeczy wypisuje urzędnik państwa zaprzyjaźnionego, mieszkający na ziemi polskiej, we Lwowie. — Oto n. p. proteguje Fauter przed Schoultzem znajomą swoją panienkę, Niemeczkę, która posiada „piękną aparycyę" i talent malarski, uczy się stenografować, umie po polsku i po francusku, nadawałaby się do objęcia posady sekretarki. Tyle jest różnych przedsiębiorstw w Niemczech, które potrzebują ludzi władających językiem polskim w słowie i piśmie, i muszą z tego powodu „pakować sobie na kark polski personal", przez co ekonomiczna pozycya „Polaczków" bywa wzmacnianą. Otóż jako główną zaletę protegowanej przez siebie kandydatki wymienia Fauter, że „nienawidzi ona Polaków we wszystkich wymiarach", gdyby więc dano taką posadę tej pod względem narodowym absolutnie pewnej dziewczynie, „wysadziłoby się przez to z siodła jednego z tych przeklętych Lachów". Protekcya tak umotywowana odniosła znakomity skutek, gdyż ową „radykalną Niemkę" ze Lwowa zaangażowało poznańskie biuro Ostmarkenvereinu.

Dla archiwum p. Schoultza wystarał się p. Fauter o medal rydzyński i przesłał go dla pewności za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych. Był to, jak się chwali Fauter, już ostatni egzemplarz. Wydostanie go wiąże się z całą jakąś ciekawą historyą, którą Fauter obiecuje Schoultzowi osobiście opowiedzieć; listownie nie może tego uczynić, gdyż obawia się, aby w czasie noworocznym list nie wpadł w niepowołane „narodowo-polskie ręce" a wtedy „szlachetni raubritterzy" odnośnemu pośrednikowi ze swego koła z pewnością mocnoby wygarbowali skórę". Fauter spodziewa się jednak wkrótce odwiedzić „miasto swych ojców" tj. Berlin, ponieważ już 3 lata bez urlopu siedzi we Lwowie jak w kozie. Przy tej sposobności tedy zakomunikuje Schoultzowi oprócz owej odysei z medalem rydzyńskim, także różne swoje „pomysły, jakby w możliwie elegancki sposób kochanemu przeciwnikowi wsadzić wesz za kołnierz".

Oto wykwintny styl urzędnika konsulatu niemieckiego we Lwowie. Nasz „Śmigus" ma u siebie stałą rubrykę „Pyśmo do Chołma", w której zamieszcza fikcyjne listy agitatora moskalofilskiego do rosyjskiej macierzy. Powinien teraz stworzyć drugą rubrykę: pisma do Ostmarkenvereinu, czyli, jak się Lachom wsadza wszy za kołnierz. Na początek wystarczą autentyczne listy p. Fautera.

Szpiegostwo rosyjskie w Austryi.

W ostatnich czasach była Austrya widownią tak sensacyjnych spraw szpiegowskich, że stały się one klasycznemi typami w tem rzemiośle, czy kunszcie. Góruje nad wszystkiemi arcygłośna sprawa Redla, po której odkryto wkrótce rozległą działalność braci Jandriczów, a następnie szpiegostwo, uprawiane przez podchorążego Reicha. Cały szereg spraw szpiegowskich znajduje się jeszcze w rękach sędziów śledczych, a wszystkie odnoszą się do Rosyi, jako inicyatorki.

Począwszy od pierwszego, silniejszego „napięcia" w stosunku pomiędzy Austryą a Rosyą, to jest od r. 1886, Rosya organizowała coraz to sprawniejszą służbę wywiadowczą, czyli szpiegowską. Po umowie w Mürzsteg w r. 1903 ta działalność szpiegowska osłabła nieco, ale w r. 1908 z nastaniem przesilenia aneksyjnego wzmogła się ogromnie i dotąd nie ustaje. Rosya swoją siecią szpiegowską objęła całą Austryę i Węgry, zarówno w dziedzinie wojskowej jak politycznej.

W roku ubiegłym podano kwotę 13 milionów rubli, którą rząd rosyjski wyasygnował na szpiegostwo. Niepodobna sprawdzić, czy ta cyfra jest ścisłą, ale można śmiało twierdzić, że jest za niską. Austro-Węgry mają także pozycyę budżetową na ten cel, ale nie wynosi ona z pewnością ani dziesiątej części tej sumy, którą wyznaczyła Rosya na służbę wywiadowczą. Wszystkie zresztą państwa militarne urządziły taką służbę wywiadowczą, czyli poprostu szpiegowską, ażeby jak najdokładniej poznać wszelkie szczegóły organizacyi wojskowej innych państw, zwłaszcza tych, które mogą dać powód do wojny.

W ostatnich latach powstał w Europie prawdziwy szał szpiegowski, przyczem zdarzały się wypadki, że państwa wymieniały pochwyconych szpiegów, jakby wybitnych jeńców wojennych w dawnych czasach. W wypadkach tych chodziło o oficerów, którzy z obowiązku i na rozkaz pełnili służbę wywiadowczą. Ale obecnie wytworzyła się już osobna kasta zawodowych i zarobkowych szpiegów, którzy usługi swoje gotowi są ofiarować każdemu za pieniądze.

Każde państwo posiada osobne wojskowe biuro wywiadowcze dla szpiegowania w obcych państwach, tudzież dla zapobiegania szpiegostwu u siebie. Rosya posiada takie biuro w Warszawie, które zajmuje się służbą szpiegowską w Austryi, tudzież w Niemczech. Rosyjska służba szpiegowska nie ma z pewnością równej sobie na świecie.

Przedewszystkiem urzędowi przedstawiciele Rosyi za granicą wcale nie wiążą się skrupułami w popieraniu osób, które zajmują się szpiegostwem. Członkowie ambasad tudzież poselstw rosyjskich, zwłaszcza zaś rosyjscy „attachés" wojskowi w stolicach, konsulowie w miastach prowincyonalnych organizują służbę szpiegowską, nie krępując się żadnemi względami. Nie ma tak upadłego indywiduum, z którem ci przedstawiciele sąsiedniego państwa nie byliby gotowi do nawiązania stosunków dla celów szpiegowskich i prowokacyjnych.

Wogóle przestrzeganą jest zasada, że „attachés" wojskowi, dyplomaci i konsulowie, mający prawo eksterytoryalności, nie zajmują się bezpośrednio brudnym materyałem szpiegowskim. Osobom, zgłaszającym się do służby szpiegowskiej, wymienieni przedstawiciele państw podają adresy biur wywiadowczych i osób w swojem państwie. Tylko rosyjscy konsulowie i „attachés" wojskowi nie krępują się tą zasadą. Odwołany w roku ubiegłym attaché wojskowy, pułkownik Michał Cankiewicz, przydzielony do ambasady rosyjskiej w Wiedniu, został schwytany na gorącym uczynku szpiegowania, gdy znajdował się w pomieszkaniu skazanego obecnie nadporucznika Jandricza. Podobnie rozstał się z Wiedniem przed 4 laty pułkownik Marczenko, poprzednik Cankiewicza.

Jak wspomnieliśmy, Rosya zarzuciła na Austro-Węgry gęstą sieć szpiegowską. A co za ludzie pracują w tej winnicy! Duchowni prawosławni i żydzi, mieszczanie i robotnicy, urzędnicy i akademicy, mężczyźni i kobiety — wreszcie nawet wojskowi. W roku ubiegłym prasa przyniosła wiadomość, że rosyjski sztab generalny utworzył dla kobiet kurs topografii wojskowej.

Ogniskami szpiegostwa rosyjskiego w Austryi — jak stwierdza „Zeit" — są często konsulaty rosyjskie. W sprawie Redla odegrał swoją rolę konsul rosyjski w Pradze. Szczególniej intenzywną i niebezpieczną jest rosyjska służba szpiegowska w Galicyi, zwłaszcza wschodniej. — Trudno często dać wiarę temu, co się tam dzieje na tem polu. Namiestnik Galicyi — pisze „Zeit" — już przed kilku miesiącami wysłał do ministerstwa spraw wewnętrznych obszerne sprawozdanie o knowaniach rosyjskich w Galicyi, a to samo uczynili komendanci trzech korpusów galicyjskich, wobec ministerstwa wojny. Dziennik ów podnosi, że kary zbyt niskie, które spadają za szpiegostwo na osoby cywilne, nie odstraszają od tego rzemiosła. Wedle austryackiego kodeksu karnego, osoby cywilne, które w czasie pokoju popełniły występek szpiegostwa, nie mogą otrzymać kary wyższej ponad 5 lat więzienia.

Kronika.

Kraków, 12 marca.

Budowa kościoła w Dębnikach. Przed dwoma laty utworzył się z łona obywateli trzech dzielnic przyłączonych do m. Krakowa, mianowicie Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka komitet kościelny, który miał się zająć budową kościoła w Dębnikach. Jak wiadomo, Rada m. Krakowa celem upamiętnienia chwili utworzenia Wielkiego Krakowa uchwaliła przeznaczyć na budowę tego kościoła kwotę stu tysięcy koron, tudzież odstąpić bezinteresownie grunt. Celem poparcia prac tego komitetu, który nie mógł od zarządu miasta wydobyć zadowalniających w tym względzie przyrzeczeń, utworzył się nowy komitet obywatelski w łonie Związku katol. właścicieli realności w Dębnikach, który wszedł w kontakt z komitetem poprzednim. W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie obywateli Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka, na którym po wyczerpującej, kilkugodzinnej dyskusyi wybrano dla sprawy budowy kościoła w Dębnikach komitet ścisły, w skład którego weszli, oprócz członków dawnego komitetu, nowi członkowie mianowicie: pp.: Józef Męcina-Krzesz, inż. Wacław Krzepowski, Norbert Morawski, Wiktor Michalski i red. Stanisław Niemiec. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucyę, w której żądają od zarządu miasta przyspieszenia budowy kościoła w Dębnikach, z tem jednak zastrzeżeniem, iż wobec tego, że mieszkańcy tych dzielnic będą opłacali konkurencyę kościelną na rzecz kościoła w Podgórzu do roku 1920, nową konkurencyą na rzecz mającego się budować kościoła w Dębnikach obciążeni nie będą.

Z uniwersytetu. P. Władysław Łojek, rodem z Zebrzydowic, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Wykłady powszechne uniwersyteckie. Zarząd wykładów pow. uniw. zaznacza, że dziś rozpoczyna swoje wykłady o gruźlicy prymaryusz szpitala św. Łazarza, doc. dr Józef Latkowski.

Komitet politycznego równouprawnienia kobiet w Krakowie, dnia 8 marca urządził wiec w sprawie reformy wyborczej. Do prezydyum weszły: p. Okołowiczowa jako przewodnicząca, Mazarakowa, Rebenówna, Walterowa i M. Paszkowska, jako sekretarka. — Po wyczerpującym referacie posła Srokowskiego, oraz po referacie p. dr Daszyńskiej-Golińskiej, w dyskusyi zabierali głos, poseł Daszyński i Weychert-Szymanowska, wzywając kobiety, by korzystały z udzielonego im prawa i głosowały bez pełnomocnictw.

Wiec ten uchwalił następującą rezolucyę:

1) Ponieważ ordynacya wyborcza do Sejmu krajowego nie uwzględniła życzeń kobiet w dopuszczeniu ich do równego prawa głosowania, wyrażamy na tem miejscu gorący protest i ubolewanie z powodu jaskrawego ignorowania praw kobiety i poniesionych przez nią dotąd w pracy obywatelskiej zasług.

2) Specyalnie protestujemy przeciw pominięciu kobiet w kuryi powszechnego głosowania, do której one wchodzić powinny na równi z mężczyznami uprawnionymi do głosowania w kuryi miejskiej.

3) Wobec tego, że z każdego prawa należy korzystać, wzywamy wszystkie kobiety, aby tylko osobiście wykonywały swoje prawo wyborcze, a to w celu, aby zatracił się fakultatywny charakter tego uprawnienia.

4) Przypisując w znacznej mierze nieuwzględnienie żądań kobiecych zbyt słabej ich organizacyi, wzywamy wszystkie kobiety w Galicyi, aby przystępowały do Towarzystwa politycznego równouprawnienia kobiet, zapoznawały się z zasadami i biegiem spraw społ.-politycz., przygotowując się na tej drodze do zdobycia praw przy nowej reformie wyborczej, która za kilka lat usunąć powinna niedobory obecnie uchwalonej.

Podwieczorek artystyczny. W niedzielę 15 marca urządzony będzie staraniem Kółka artystyczno-literackiego U. U. J. podwieczorek artystyczny, muzyczno-wokalny, w sali restauracyjnej hotelu saskiego o g. 4 po południu. Łaskawy współudział przyrzekły dotychczas panie Laura Baranowska (fortepian) i Olga Rożańska (śpiew), panowie Maryan Brandys (wiończela), Julian Ejsmond (utwory oryginalne), Grek, Adam Kuryłło (skrzypce). Wstęp 1 K, stoliki można zamawiać w lokalu Kółka od soboty 14 b. m. między g. 12—1 w Collegium Novum, I p. sala 33. Dochód przeznaczony na bibliotekę Kółka.

Stow. pomocnik w księgarskich w Krakowie prosi nas o stwierdzenie, że Jan Godula, oskarżony o współudział w rabunku, dokonanym w księgarni Gebethnera, nie był nigdy pomocnikiem księgarskim. Przez rok i cztery miesiące zajęty był w firmie Gebethnera w charakterze ucznia i stamtąd, jako taki, wydalony został za sprzeniewierzenie.

Ze sportu. W najbliższych pogodnych dniach staną gotowe do użytku 4 znakomicie urządzone korty tennisowe w parku Cracovii. Pierwszorzędna wartość sportowa placów tennisowych Cracovii cieszyła się dotąd tak liczną frekwencyą, że już obecnie należy zgłaszać się z zamawianiem godzin gry. — Lekcyi nauki jak i wyższej gry udzielać będą bezinteresownie, jak w roku zeszłym, znakomici tennisiści klubowi. — Opłata od boiska za godzinę gry wynosi 1 K, dla członków 60 hal. — Abonamenty zgłaszać należy piśmiennie na ręce p. T. Zabierzowskiego, ul. Smoleńsk 14, z otwarciem placów na miejscu w parku gier Cracovii.

Reorganizacya straży ochotniczej w Krakowie. Wobec połączenia Krakowa z gminami podmiejskiemi dotychczasowa obrona pożarna nie odpowiada nowym potrzebom i wymaganiom; magistrat krakowski postanowił przeto zająć się reorganizacyą i rozmieszczeniem poszczególnych placówek pożarniczych. Z pomocą pospieszyła magistratowi istniejąca od 50 lat pod komendą zasłużonego obywatela p. Wilhelma Fenza ochotnicza straż pożarna, której poszczególni członkowie zajęli się gorliwie przeprowadzeniem planowej reorganizacyi. W tym celu zwrócono się do kraj. Związku pożarniczego, który wydelegował swego dyrektora, p. Bolesława Wójcikiewicza. Stworzono komitet organizacyjny, na którego czele stanął z ramienia magistratu dr Reiner, z ramienia kraj. Związku pożarniczego dyr. Wójcikiewicz, zaś ze strony ochotniczej straży pożarnej naczelnik p. Wilhelm Fenz i inż. Bolesław Solarczyk. W ostatnich dniach delegaci zbadawszy szczegółowo wszystkie dzielnice Krakowa, opracowali na podstawie zebranych spostrzeżeń dokładny projekt reorganizacyi uzbrojenia i rozmieszczenia poszczególnych filij. Zmiany te po zatwierdzeniu ich przez magistrat w najkrótszym czasie wejdą w życie. W myśl projektu, przedstawionego przez delegata Związku, a rozpatrzonego przez cały komitet, postanowiono rozmieścić 7 filij w następujących punktach: I. Zwierzyniec, II. Zakrzówek-Dębniki, III. Podgórze, IV. Płaszów. V. Grzegórzki-Dąbie, VI. Warszawskie, VII. Krowodrza. W ten sposób rozdzielone filie dawałyby rękojmię, że zapobiegną rozszerzeniu się pożaru, który z łatwością z dawnych dzielnic podmiejskich mógłby się udzielić i głównej części miasta. Nie ulega wątpliwości, że projektowana reorganizacya pociągnie za sobą znaczne wydatki, które pokryte będą przez interesowane instytucye. Jak z przebiegu sprawy widać, magistrat przez delegata swego, reorganizacyę tę energicznie popiera, gdyż przez pracę wspólną obywatelską oszczędzi gmina m. Krakowa ponoszenia większych wydatków na rozszerzenie straży zawodowej. Postanowiono w następną niedzielę odbyć walne zebranie, rozwiązać obecnie istniejące straże ochotnicze na przedmieściach, a założyć jedną wielką organizacyę strażacką Krakowa. Należy spodziewać się, że obywatelstwo krakowskie, pojmując piękne idee strażackie, zasili nowo utworzone szeregi, wstępując w nie w roli członków czynnych, bądź to wspierających.

Z Akademickiego Koła miłośników dramatu klasycznego otrzymujemy następujące pismo:

Odnośnie do notatki w kronice bieżącej popołudniowego numeru „Nowej Reformy" z dnia 9 marca p. t.: „Przedstawienia misteryum", oświadcza Akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego celem uniknięcia możliwego nieporozumienia, że mylną w tej notatce jest wzmianka, jakoby przedstawienia te miały odbyć się staraniem „grona miłośników dramatu klasycznego", gdyż rzeczone Koło niema nic wspólnego z przedstawieniem p. Czerbaka.

Płace urzędników zakładu pocztowego. Ministerstwo handlu wydało rozporządzenie, regulujące płace urzędników zakładu pocztowego, t. j. adjunktów i oficyantów pocztowych w ten sposób, że podwyższono płace w III klasie starszeństwa o 100 K, w IV o 200 K, w V o 300 K, a w klasach starszeństwa od VI do X o 400 K rocznie. Analogicznie podwyższone zostały podstawy emerytalne, pensye wdowie i datki na wychowanie sierot. W ślad za tem rozporządzeniem, dotyczącem tylko materyalnych korzyści, wyjdzie drugie rozporządzenie, wprowadzające tytuł służbowy „adjunkt" i „starszy adjunkt" w miejsce dzisiejszych „oficyant" i „adjunkt", oraz normujące stosunki personalne urzędników zakładu pocztowego.

Oszustwa czekowe. Za oszustwa czekowe, popełniane od dłuższego czasu na szkodę Heleny Notlowej, właścicielki sklepu przy ul. Dietla l. 50, aresztowano wczoraj praktykanta sklepowego, 16-letniego Benjamina Thurensa.

Nieudany powrót z wyprawy. Ubiegłej nocy plutonowy policyjny zauważył idących przez ul. Starowiślną dwóch podejrzanych wyrostków, z których jeden niósł na plecach tobół. Gdy stróż bezpieczeństwa przystanął i chciał młodzieńców zapytać, skąd wracają, jeden z nich zbiegł, drugiego zaś aresztowano. W tobole były rozmaite narzędzia stolarskie. Aresztowany nazywa się Józef Skolarysz i tłomaczy, że rzeczy te ukradł jego towarzysz.

Listonosz defraudantem. Wczoraj aresztowano w Krakowie 24-letniego Karola Burtonia, listonosza z Grzegórzek, który od kilku miesięcy dopuszczał się systematycznych kradzieży listów pieniężnych z Ameryki. Szkoda, jaką ponosi skarb państwa, wynosi kilkanaście tysięcy koron.

Oszukańcza kryda. Kupiec i właściciel składu mąki przy ul. Bożego Ciała, Mojżesz Gross, został wczoraj aresztowany na żądanie wierzycieli. Passywa wynoszą 20.000 koron.

Z kraju.

Bochnia, 8 marca. (Sprawozdanie „Sokoła").

Świeżo wydane drukiem sprawozdanie Wydziału tutejszego „Sokoła" z działalności w roku 1913, świadczy najlepiej o stałym rozwoju bocheńskiego gniazda. W okresie sprawozdawczym wzmogły się znacznie agendy Tow., wzorem innych gniazd założono stałą drużynę polową, której członkowie podzieleni na trzy plutony, odbywali ćwiczenia mniejsze dwa razy w tygodniu, a większe w okolicy Bochni raz na tydzień. W zakres ćwiczeń praktycznych drużyny wchodziła musztra, ćwiczenia karabinem, służba polowa i nauka strzelania. Dział teoretyczny obejmował naukę o broni, teoryę strzelania, taktykę, terenoznawstwo i czytanie map. — Praktyczne ćwiczenia w strzelaniu odbywały się za zezwoleniem władz wojskowych na strzelnicy wojskowej.

Bardzo wysoki stopień rozwoju osiągnął w roku ubiegłym dział gimnastyczny. Według ściśle prowadzonej statystyki, korzystało z urządzeń gimnastycznych „Sokoła" bocheńskiego 615 osób, nie wliczając w tę liczbę skautów. Ci tworzą dwie drużyny: Stanisława Żółkiewskiego i Tadeusza Kościuszki. Kierownictwo drużyn spoczywało w rękach profesorów gimnazyalnych i nauczycieli ludowych.

„Sokół" bocheński prowadzi od szeregu lat energiczną akcyę, celem zebrania funduszów, potrzebnych na budowę własnego gmachu. Fundusz ten, zebrany drogą składek i subwencyj ze strony powiatu, gminy i instytucyj publicznych, wynosi obecnie około 18.000 koron. Przy dalszej ofiarności na ten cel, można się spodziewać, że „Sokół" zdoła już wkrótce przystąpić do budowy własnej sokolni, która stała się oddawna rzeczą wprost konieczną.

Sprawozdanie wydziału przyjęło odbyte onegdaj przy nader licznym udziale członków walne zgromadzenie Tow., wyrażając wydziałowi, a zwłaszcza jego prezesowi, p. J. Mielnikowi, gorące podziękowanie za jego działalność. Nowym prezesem gniazda został wybrany sędzia Nowak; w skład wydziału weszli druhowie: Biernat, ks. Biliński, Gwiazdonik, Michnik, Timler, dr Weisło. Do sądu honorowego wybrani druhowie: dr Górski, Gren, Jakubowski, dr Jura, radca Lewak, dr Maisz, dr Michnik, ks. Sadulski. Do komisyi rewizyjnej weszli druhowie: Machwicki, Marzec i Nemetz.

Wadowice, 9 marca. (Koncert Kochańskiego. — Sądy rozjemcze. — Inspekcya szkolna.)

Po hucznym karnawale nastała w Wadowicach głucha cisza. Wykłady uniwersytetu powszechnego, odbywające się zwykle w tym czasie pokutnym, nie dają o sobie znaku życia. Skromną tylko garstkę inteligencyi zbudził na chwilę koncert znakomitego skrzypka Wacława Kochańskiego i pianistki Heleny Ottawowej. Niedawno grał tu już raz p. Kochański na cel dobroczynny, jest więc conajmniej dziwnem, że jego uczynności i artyzmu nie doceniono, gdyż nie wypełniono sali na jego koncercie. Za to ci, co byli, odnieśli prawdziwie artystyczne wrażenie. Zrazu nieco urzędowo sztywnych słuchaczy porwał odrazu Kochański przecudnem wykonaniem „Ave Maria" Schuberta. — Niemniej gorąco przyjęto grę pani Ottawowej, której rodzaj artyzmu zestraja się z Kochańskim. Najpiękniej zagrała p. Ottawowa „Widmung" Schumanna. Niebawem usłyszymy popis pp. Bursy, Knapczanki i Plutyńskiego z Krakowa. Oby publiczność lepiej dopisała!

Rada miejska wprowadza tu instytucyę sądów rozjemczych. Przewodniczącym sądu obrano em. radcę sąd. p. St. Kuzię. W niedzielę odbył się w sali Rady wykład p. radcy Miodońskiego o celu i istocie nowo wprowadzonej instytucyi.

Przez parę dni bawił w naszem mieście w celach inspekcyjnych p. radca dworu inspektor kraj. Miecz. Zaleski.

Morderstwo i samobójstwo. Z Jarosławia donosi nasz korespondent pod d. 11 marca:

Dzisiaj rano Maks. Siegler, 29-letni pomocnik fryzyerski bez zajęcia z Tarnowa, strzelił do 20-letniej Kunegundy Korwinówny, dziewczyny lekkich obyczajów, następnie w zamiarze samobójczym skierował broń do siebie. Znajomość obojga trwała od sześciu lat; w Nowym Sączu poznali się, gdzie Korwinówna mieszkała przy rodzicach. Uwiódł ją, a Kunegunda poszła na lekkie życie do różnych miast. Wszędzie towarzyszył jej Siegler i wyłudzał od niej pieniądze. Sprzykrzyło się jej to i uciekła. Siegler odszukał ją w Jarosławiu i często tam przyjeżdżał, wyłudzając za każdym razem pieniądze. Wczoraj przyjechał znowu i żądał pieniędzy. Zrazu Korwinówna stanowczo odmówiła, wkońcu oświadczyła, że po raz ostatni da mu zasiłek, atoli pod warunkiem, że więcej do niej nie przyjedzie. Siegler pozornie na to się zgodził, a otrzymawszy pieniądze kupił rewolwer i przybył do Korwinówny. Gdy dzisiaj rano Korwinówna zażądała, ażeby wreszcie odjechał, Siegler błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer i dwukrotnie strzelił do niej, mierząc w głowę. Dziewczyna na tyle jeszcze miała przytomności, że obydwiema rękoma zasłoniła głowę, skutkiem czego kule utkwiły w ramionach. Następnie Siegler strzelił do siebie, trafiając w serce — poczem krwią zalany padł na ziemię. Na odgłos strzałów zbiegli się domownicy, a wkrótce po tragicznym wypadku zjawił się urzędnik policyjny wraz z lekarzem, który zarządził przewiezienie rannych do szpitala. Tutaj okazało się, że Korwinówna odniosła wprawdzie ciężkie rany, stan jej atoli nie budzi obaw poważniejszych, podczas gdy stan Sieglera jest beznadziejny.

Mor. Ostrawa, 11 mar. W niedzielę 22 marca o godz. 2 po południu odbędzie się w sali Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie doroczne walne zgromadzenie Tow. budowy Domu polskiego dla Morawskiej Ostrawy, stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką. Porządek obrad: 1. Odczytanie protokółu. 2. Sprawozdanie dyrekcyi. 3. Sprawozdanie rady nadzorczej. 4. Wnioski, interpelacye. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 2.30 tego samego dnia bez względu na ilość obecnych.

Ze świata.

Zgon przywódcy Słowaków. Donieśliśmy wczoraj, iż dnia 9 b. m., w szpitalu powszechnym w Cieszynie, zmarł w 79 roku życia ś. p. dr Paweł Mudroń, adwokat z Turczańskiego Św. Marcina, wybitny działacz słowacki na Węgrzech. Ś. p. Mudroń należał do starej gwardyi pracowników słowackich, tak zw. moskalofilskich i w odrodzeniu swojego narodu odegrał wybitną rolę wraz ze swoim bratem Michałem, adwokatem w Preszburgu. Był wybitnym prawnikiem, mówcą, organizatorem i publicystą słowackim. Przez lat 40 był prezesem narodowego stronnictwa słowackiego na Węgrzech. Godność tę piastował do ostatniej chwili swego życia. Przez długie lata przewodniczył stale na zjazdach inteligencyi słowackiej, odbywających się corocznie w pierwszych dniach sierpnia w Turczańskim Św. Marcinie, stolicy słowaczyzny na Węgrzech. W ostatnich latach autorytet polityczny ś. p. Mudronia wiele ucierpiał z powodu wzrostu radykalizmu i waśni wyznaniowych między Słowakami. Mimo to osobę Mudronia szanowali wszyscy. Pogrzeb jego ma się odbyć dzisiaj w Turczańskim Św. Marcinie.

Tragedya rodzinna. Z Wiednia donoszą: Znaleziono w Praterze leżącą na ziemi młodą kobietę, która w ramionach trzymała 4-letnią dziewczynkę już martwą. U obojga stwierdzono zatrucie sinkiem potasu. Kobieta w międzyczasie zmarła. Była ona elegancko ubrana. Identyczności jej na razie nie stwierdzono.

Wszechświatowy kongres esperantystów odbędzie się w Paryżu od 3 do 10 sierpnia. Uczestnicy będą mogli zamieszkać w pobliżu pałacu Gaumonta (tam obradować będzie kongres) w dzielnicy Mointmartre, gdzie za 60 franków otrzyma się całe utrzymanie z mieszkaniem przez tydzień. Ponieważ będzie to najliczniejszy kongres esperantystów, przeto komitet prosi usilnie, aby dla ułatwienia mu pracy, a wreszcie dla uniknięcia późniejszych nieporozumień, wpisywano się już teraz. — Karta kongresowa koszuje do 1 czerwca 15 fr., później 25 fr. Osoby, które z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie będą mogły brać udziału w kongresie, dostaną wpłaconą kwotę z powrotem po strąceniu 1 fr. W kongresie tym będzie Polska licznie reprezentowana, albowiem z samego Krakowa zapisanych jest już około 20 osób. Wobec tego wyjedzie z Krakowa t. zw. karawana, do której przyłączą się osoby z całej Galicyi i Król. Polskiego, a zależnie od ilości zebranych osób, uzyska od kolei austryackich 20, względnie 40% zniżki. Droga i dzień odjazdu, oraz koszta podane będą później. O informacye w sprawie tej karawany zgłaszać się należy do p. Stan. Rudnickiego, pisemnie ul. Kopernika 17, ustnie do Tow. „Esperanto" ul. Wiślna 4, I. p., codziennie od g. 7—9 wieczorem z wyjątkiem dni świątecznych.

Ponieważ nadarza się sposobność tanim kosztem i nawet bez znajomości języka francuskiego zwiedzić dokładnie stolicę świata, tutejsze Tow. „Esperanto" zawiadamia wszystkich, mających zamiar pojechać, że dopóki czas pozwoli, urządza cały szereg kursów języka Esperanto, bez którego już będzie trudno się obejść. Zarazem przyjmuje zgłoszenia na uczestników kongresu.

Sekretaryat Towarzystwa urzęduje codziennie od 6 do 8 wieczorem, przy ul. Wiślnej 4, I. p.

Zgon założyciela dziennika. Z Paryża donoszą, że zmarł tam Alfred Edwards, założyciel „Matina". Edwards urodził się w roku 1857 w Konstantynopolu. Do Paryża przybył jako sprawozdawca „Figara".

O zakaz czytania dziennika. Z Luksemburga donoszą: Biskup luksemburski skazany został na 25 marek grzywny, ponieważ w liście pasterskim zabronił katolikom czytania całego szeregu dzienników. Jeden z tych dzienników wniósł przeciw biskupowi skargę o oszczerstwo. Biskup zgłosił odwołanie od wyroku.

Pożar szybu. Z miejscowości Groznyj w Rosyi donoszą: W szybie Tow. „Spiess" wybuchła ropa w ilości 100.000 pudów dziennie, o godz. 7 rano. Szyb stanął w płomieniach, gdyż przerzucił się na niego ogień z palącego się w pobliżu domu. Ponieważ w powietrzu w okolicy szybu nagromadzonych było bardzo wiele gazów, nastąpiła eksplozya. 13 osób odniosło ciężkie rany, z tych jedna zmarła. Szyb płonie dalej.

Zmarli.

Edmund br. Dieduszycki, b. prezes Rady pow. żydaczowskiej, zmarł w Izydorówce.

Składki:

Na Macierz śląską złożyło: Kółko rolników U. J. 50 K oraz 125 K 80 h, zebrane na ich walnem zgromadzeniu, tudzież 355 K 80 h, jako dochód z wieczorku, urządzonego staraniem słuchaczek studyum rolniczego.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł inżyniera Bazylego Wisznickiego z Brzeżan do Przemyśla i adjunkta budownictwa, Teofila Ryżewskiego, ze Lwowa do Brzeżan. Prezydent dyrekcyi poczt przeniósł asystenta pocztowego Dawida Andermana, z Czortkowa do Buczacza.

Z kalendarza. We czwartek, 12 marca: Grzegorza W. pwdk. W piątek, 13 marca: Całunu P. J. Nicefor. i Teod. W sobotę, 14 marca: Leona bm. i Matyldy wd.

Wschód słońca dnia 12 marca o godzinie 6 m. 04, zachód o godzinie 5 m. 38; długość dnia godzin 11 minut 34.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 11 marca termometr doszedł od + 1·8 do + 5·8 C.; barometr podnosił się

Dnia 12 marca o godzinie 7 rano stan barometru 743·6 mm., termometru + 0·5 C.; cisza.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek, o godz. 7, W. Feldman: „Rozwój polskiej myśli politycznej".
W piątek, o godzinie 7, W. Feldman: „Rozwój polskiej myśli politycznej".
W sobotę, o godzinie 7, W. Feldman: „Rozwój polskiej myśli politycznej".

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Czwartek: „Taniec przed zwierciadłem".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Hamlet".
Niedziela: o godz. 3 i pół po południu: „Mąż z loteryi", wieczorem: „Hamlet".
Poniedziałek: „Hamlet".
Wtorek: „Hamlet".

Kronika lwowska.

Lwów, 11 marca.

Uroczystości Szewczenkowskie we Lwowie zakończyły się tak u Ukraińców, jak i u moskalofilów, którzy również uczcili pamięć „rosyjskiego poety", Tarasa Szewczenki, uroczystym koncertem w „Domu narodnym" i nabożeństwem w cerkwi prawosławnej. Afisze, donoszące o tem nabożeństwie, — jak donosi „Prikarpatskaja Ruś" — zdzierali Ukraińcy. Pisma ruskie obu obozów wyszły w świątecznych wydaniach z portretami Szewczenki. W domach ruskich były wywieszone cho-

rągwie, na oknach nalepki z portretami Szewczenki.

Ks. Maksymilian Saski wobec Ukraińców. Bawiący we Lwowie ks. Maks Saski wziął udział w obchodzie ku czci Szewczenki w Pałacu Sportowym. W ostatnich dniach znów, jak donoszą pisma ukraińskie, ks. Maks. Saski odwiedził ochronkę ruską przy ul. Gródeckiej, gdzie urządzono popis. Książę następnie złożył na ochronkę 50 K, a w powrocie wyraził życzenie zwiedzenia innych ochronek ruskich i życzył, aby jaknajwięcej ich powstało.

Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie wybrało nowy zarząd. Ustąpił prezes p. Rejchan, ustąpił od lat 20 sekretarz Tow. p. Stanisław Sokołowski. Prezesem wybrano Stanisława hr. Mycielskiego, wiceprezesami pp. Zygm. Rozwadowski i prof. Henryk Halban. Sekretarzem wybrano p. Witolda Bunikiewicza, krytyka i historyka sztuki.

Repertuar teatru lwowskiego.

Piątek: „Handlarz szczęścia".
Sobota: po poł. „Rozbitki", wieczorem „Werther".
Niedziela: po południu: „Pigmalion", wieczorem: „Figlarne żonki".

Mordercy ś. p. Swiszczowskiego przed sądem.

Czwarty dzień rozprawy.

Kraków, 13 marca.

Rozprawę otwarto po godzinie dziewiątej. Sala przepełniona publicznością.

Przewod. r. M a r k i e w i c z: Dotąd mamy zgłoszone wnioski obrońców Dr D r o b n e r a i Dr S e i n f e l d a, mające stwierdzić, iż ich klienci Ł y ż w i ń s k i i K o b r z y ń s k i w chwili zbrodni nie byli poczytalni. Czy inni panowie obrońcy mają jakie wnioski?

Obrońcy Dr S z a ł a y i Dr K r z a k l e w s k i postawili wnioski o przesłuchanie kilku świadków dla wyjaśnienia paru zresztą podrzędniejszych zarzutów, stawianych ich klientom Ś w i e r c z y ń s k i e m u i G o d u l i.

Prokurator Dr L a n g w dłuższym wywodzie sprzeciwił się wnioskom postawionym przez obrońców. Łyżwiński i Kobrzyński popełnili zbrodnię w stanie normalnym. Stwierdzili to lekarze sądowi, którzy oskarżonych badali, a nadto przyznali się do tego sami oskarżeni.

Obrońcy Dr Drobner, Dr Słotwiński, Dr Seinfeld i Dr Krzaklewski odpowiadali prokuratorowi na jego wywody.

Podczas przemówienia Dr Seinfelda skonstatował przewodniczący, że ława przysięgłych jest niekompletna, gdyż jeden z sędziów, p. Bochenek, nie przybył z powodu choroby żony. W jego miejsce powołany został następca p. Birtus.

Przewodniczący oświadcza, że wnioski obrońców będą załatwione w toku postępowania dowodowego.

Przesłuchanie świadków.

Zeznania p. Świszczowskiej.

Na salę wchodzi p. Z o f i a z G e b e t h n e r ó w Ś w i s z c z o w s k a, żona zamordowanego, która pierwsza morderstwo odkryła. Na żądanie przewodniczącego opowiada dokładnie całodzienny tryb życia swego męża. Wieczorem pracował zwykle sam w księgarni. Krytycznego dnia mógł mieć przy sobie tylko niewielką gotówkę. Świadek nie słyszał nigdy od nieboszczyka, aby go ktoś śledził lub mu groził. P. Świszczowska żadnego z oskarżonych nie znała, tylko nazwisko Goduli było jej znane. Żalił się na niego nieboszczyk. Krytycznej nocy przybyła o godzinie 12 w towarzystwie kucharki do księgarni, zaniepokojona nieobecnością męża. Udała się w podwórze i zobaczyła przez okno, że w księgarni jest ciemno. Następnie weszła do magazynu i potknęła się o zwłoki męża. Z początku go nie poznała. Nogi były zgięte w kolanach. Zwłoki leżały twarzą do góry. Lewa ręka była obwiązana sznurkiem, głowa obwiązana fartuchem. Twarz była bardzo zmieniona. Szyja była obwiązana także sznurkiem. P. Świszczowska przerażona wybiegła na Rynek i wołała: Ratunku! Mordercy! Przyszli jacyś dwaj panowie i zawiadomili o zbrodni pogotowie i policyę. Gdy wróciła do magazynu, zauważyła, że nieboszczyk miał w ustach czarną skarpetkę, którą mu zbrodniarze przemocą wepchnęli. P Świszczowska wyjęła z ust nieboszczyka skarpetkę oraz zdjęła z szyi sznurek, którym ofiarę duszono. Zwłoki były jeszcze ciepłe. Lekarz pogotowia skonstatował, że śmierć nastąpiła przed 20—30 minutami. Szaber leżał na dużym stole, powalany krwią. Kluczy nie było przy mężu, znajdowały się przy kasie, zawalane krwią.

Zeznaniom p. Świszczowskiej przysłuchiwano się z ogromnem zainteresowaniem i współczuciem.

Jan Gwizdak.

W dalszym ciągu zeznawał świadek, Jan Gwizdak-Malinowski, którego przewieziono na rozprawę z Wiśnicza, gdzie odsiaduje karę 8-letniego więzienia za kradzieże. Gwizdak zeznawał niezaprzysiężony. Zaznaczył, że jakkolwiek „w Boga nie wierzy", mimo to zezna prawdę.

Przewod.: To jest obowiązek każdego człowieka, chociażby był bezwyznaniowym. Czy Gwizdak zna którego z oskarżonych?

Świadek (przypatrując się oskarżonym): Znam Godulę. Mieszkałem u rodziców Goduli jako słuchacz praw pod nazwiskiem Bodyńskiego. Godula był wtedy praktykantem w sklepie Knobla.

Przew.: Niech Gwizdak opowie, jakie to podarunki otrzymywał wtedy od Goduli?

Świadek: To jest drażliwe pytanie. (Śmiech na sali.)

Przew.: Czy przedmioty, jakie wówczas Gwizdak otrzymywał od Goduli, pochodziły z kradzieży?

Świadek: Tego nie mogę powiedzieć. (Wesołość.)

Przew.: Czy Gwizdak żył w przyjaźni z rodziną Goduli?

Świadek: Tak jest, mieszkałem u nich jako słuchacz praw, nazywałem się Bodyński i byłbym się ożenił z córką państwa Godulów. Miałem uczciwe zamiary.....

Przew.: Jako słuchacz praw (Wesołość).

Świadek: Tak jest.

Przew.: Czy był kiedy plan okradzenia księgarni Friedleina?

Świadek: Nie, tylko Godula starał się tam o posadę.

Przew.: Jak to było z kradzieżą u Holika?

Świadek: Poznałem się z subjektem od Holika i razem uplanowaliśmy tę kradzież. Ze skradzionej biżuteryi dałem Goduli kilka pierścionków i zegarków. Godula jednak nie wiedział, że przedmioty te pochodzą z kradzieży.

Przew.: W sądzie w Wiśniczu świadek inaczej zeznał.

Świadek: Tak jest. Zeznałem inaczej. Przyznaję się do tego.

Przew.: Czy Gwizdak znał Łyżwińskiego lub innych oskarżonych?

Świadek: Nie.

Prokurator dr Lang postawił wniosek o odstąpienie aktów prokuratoryi, celem wytoczenia postępowania karnego Gwizdakowi o zbrodnię oszustwa przez fałszywe zeznania i zbrodnię oszustwa przez obwinienie Goduli.

Dalsi świadkowie.

Świadek kupiec K n o b e l, u którego Godula był praktykantem, nie zeznał nic stanowczego, coby obciążyło Godulę.

Po przerwie zeznawał pierwszy, jako świadek, stróż kamienicy, w której mieści się księgarnia Gebethnera w Rynku, M a l i k.

Krytycznego dnia wpuszczał panią Świszczowską do kamienicy o godzinie 12-tej w nocy. Do środka księgarni wszedł dopiero później, kiedy już przybyła policya. Podwórze w czasie rabunku nie było oświetlone.

Świadek Józef B i a s i o n znał prawie wszystkich oskarżonych. O planowanym zamachu nic nie wiedział.

Przew: Czy to prawda, że raz Łyżwiński pytał się świadka, jak najłatwiej ogłuszyć człowieka?

Świadek: Nie przypominam sobie tego.

Oskarżony Świerczyński: To było na Rynku dwa tygodnie przed zamachem.

Przew: Cóż na to Łyżwiński?

Oskarżony Łyżwiński: To stanowczo nieprawda.

Godzina 12. Rozprawa trwa dalej.

Sytuacya bez wyjścia.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 marca.

W Izbie posłów panuje dotąd spokój.. Na początku posiedzenia prezydent Sylvester wspomniał o katastrofie, której ofiarą padł patrol wojskowy w Alpach ortlerskich. Minister obrony krajowej w dłuższem przemówieniu przedstawił przebieg katastrofy.

Kilku posłów przemawiało przy odczytaniu petycyj i interpelacyj. O godz. 12 w południe zebrał się konwent seniorów.

Przed posiedzeniem Izby posłów zebrały się prezydya stronnictw większości w sprawie zmiany porządku dziennego Izby. Chrześc.-socyalni i Związek niemiecko-narodowy oświadczyli się bezwarunkowo za taką zmianą. Zastępcy Koła polskiego oświadczyli, że wprzód muszą zasięgnąć opinii komisyi parlamentarnej, Włosi zaś stanowczo sprzeciwili się zmianie porządku dziennego, gdyż przez to sprawa uniwersytetu włoskiego stanęłaby znowu na drugiem miejscu. Na konferencyi wyrażono też życzenie, aby rząd dał Izbie **jeszcze tydzień czasu** dla umożliwienia pertraktacyj.

Prezydent ministrów stanowczo jednak oświadczył się **przeciw temu żądaniu,** powołując się na dotychczasowe, bezskuteczne rokowania. W ostatniej chwili Koło polskie użyło swego wpływu u posłów niemieckich i czeskich, aby doprowadzić do pewnego zbliżenia i umożliwić załatwienie konieczności państwowych.

Posłowie Stanek i Stoelzl zjawili się na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego, jednak i te rokowania nie przyniosły rezultatu. **Zapowiedziane na dzisiaj rano posiedzenie Koła polskiego zostało odwołane.** Popołudniu prezydyum Koła polskiego udaje się ponownie do prezydenta ministrów.

W sprawie pogłosek **o rozwiązaniu Izby posłów,** w kołach polskich poselskich podnoszą, że ze względów technicznych przeprowadzenie w tym samym roku wyborów do **Sejmu galicyjskiego** na podstawie nowej ordynacyi wyborczej **i wyborów do parlamentu,** nastręcza trudności wprost nie do przezwyciężenia.

Jak donoszą z Pragi, partya młodoczeska rozesłała artykuł okrężny, w którym oświadcza, że parlamentarne załatwienie konieczności państwowych nie będzie możliwem. Młodoczesi byli wprawdzie skłonni nie czynić koniecznościom państwowym trudności, atoli, ze względów na obstrukcyę czeskich radykałów, muszą się do niej przyłączyć.

W Izbie posłów zgłosili wczoraj radykali czescy i socyaliści czescy interpelacyę w sprawie Svihy.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Ref.")

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów prezydent Sylvester zawiadomił, że dr S v i h a z g ł o s i ł z ł o ż e n i e m a n d a t u.

Pos. Nemec i tow. zgłosili interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie afery Svihy i zachowania się policyi państwowej w Pradze.

Następnie przemawiali w sprawie formalnej pos. Dierich, Hirsch (czescy agraryusze), zaś pos. Fresl postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek odrzucono i posiedzenie na g o d z i n ę p r z e r w a n o.

Z komisyi ubezpieczenia społecznego.

Wiedeń Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi ubezpieczenia społecznego toczyła się dyskusya nad §§ 6. do 11. Uchwalono §§ do 10 włącznie. Głosowanie nad § 11. odroczono do następnego posiedzenia, które się odbędzie w piątek.

Prowizoryum wojskowe.

Budapeszt. W kołach politycznych twierdzą, że pobyt ministra honwedów Hazaya w Wiedniu, dotyczy głównie załatwienia ustawy wojskowej. Sejm węgierski będzie musiał uchwalić prowizoryum wojskowe, opiewające na jeden rok, tak aby pobór rekruta z r. 1914 mógł nastąpić na podstawie podwyższonego kontyngentu.

Duma a uroczystości Szewczenki.

(Telegr. „N. Ref.")

Petersburg, 12 marca.

(Pet. Ag. tel.) W Dumie odbyło się wczoraj głosowanie nad interpelacyą, w sprawie zakazu obchodu rocznicy urodzin Szewczenki. Pierwszą część interpelacyi przyjęto 161 głosami lewicy i centrum przeciw 115 głosom. Część ta dotyczy zakazu, wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wydanego zarządom miejskim, aby nie obchodzono uroczystości z okazyi rocznicy Szewczenki oraz zakazu wszelkiego rodzaju publicznych zgromadzeń z powodu tego.

Drugą część, dotyczącą zakazu nabożeństw żałobnych odrzucono 154 głosami prawicy i centrum przeciw 115 głosom lewicy, przyczem siedmiu posłów wstrzymało się od głosowania. Ostatecznie ułożony tekst interpelacyi przyjęto znaczną większością.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 12 marca.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. Dzienniki twierdzą zgodnie, że przesilenie gabinetowe będzie długo trwało i będzie ciężkie. „Giornale d'Italia" oświadcza, że według zgodnej opinii, pierwsze wezwanie do utworzenia gabinetu, będzie skierowane do Sonnina. Jak sądzą, oficyalne polecenie utworzenie gabinetu nastąpi jutro, w piątek.

Opróżnienie Epiru.

Wiedeń. „Alb. Corresp." donosi z Aten: Wedle wiadomości z Epiru, prezydent rządu prowizorycznego w Epirze, Zografos, ma się niebawem udać do Durazzo, aby pertraktować z rządem albańskim i Komisyą kontrolną.

Rzym. „Tribuna" donosi, że powstańcy epiroccy, zdobyli po krwawej walce Koricę.

Rumunia i Rosya.

Bukareszt. Wedle doniesień dzienników tutejszych, rumuński następca tronu udaje się z małżonką i ks. Karolem do Petersburga, gdzie odbędą się zaręczyny ks. Karola z córką cara.

Szpiegostwo w Serbii.

Belgrad. (WAT). Aresztowano tu dziennikarza czeskiego St. S t i n c z e w a za szpiegostwo na rzecz Bułgaryi. Jego wspólnik Anicicz w chwili aresztowania popełnił samobójstwo.

Proces Sawowa.

Sofia. Generał Sawow wrócił tu wczoraj z Paryża, aby stanąć przed trybunałem stanu, który zbierze się w sobotę.

Zbrodnie sufrażystek.

Londyn. (WAT). **Sufrażystki podpaliły w Nottingham budynki państwowe.** Szkoda ogroma.

Rewolucya w Meksyku.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z El Paso, że koło Torreon przyszło do walki; powstańcy, którzy atakowali miasto, zostali odparci. W walce tej zginęło 1000 ludzi.

Waszyngton. Wilson wysłał, celem wzmocnienia oddziałów wojska na granicy meksykańskiej, 9 i 17 pułk piechoty do Laredo i do wąwozu Eagle.

Wielki pożar.

Nowy Orlean. Według doniesień z miejscowości C e i b a, w państwie Honduras, szalał tam pożar, który zniszczył 23 bloków domów. nie, sąsiednia część miasta jest zagrożona. Ponieważ pożaru nie ugaszono jeszcze zupeł-

Bandytyzm w Chinach.

Londyn. (WAT). Z Tientsinu donoszą, że rząd chiński nie jest w stanie przywrócić w porządku w prowincyi Hupe. Bandy „Białego Wilka" rabują i mordują mieszkańców. Wojsko, wysłane przez rząd przeciw bandytom, połączyło się z nimi.

Budapeszt. Rada generalna Banku Austro-Węg. uchwaliła zniżyć stopę procentową na 4 **procent.**

Sofia. Posłem bułgarskim w Atenach zamianowany został Fasarow, posłem greckim w Sofii, Naumow.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 12 marca.

Zdemaskowany działacz społeczny. W mieście obudziła sensacyę obiegająca od dwóch dni wiadomość, że władze policyjne wdrożyły dochodzenia przeciw pewnej znanej osobistości, która w ostatnich czasach rozwijała na kilku posterunkach pracy publicznej ożywioną działalność. Punktem wyjścia dla śledztwa policyjnego stał się artykuł, zamieszczony w jednym z tygodników warszawskich, opisujący w nader pochlebny sposób działalność owego społecznika. Artykuł ten, opatrzony w podobiznę owego pana, zwrócił uwagę pewnych osób z kolonii polskiej w Paryżu, która z portretu poznała w nim osobistość, znaną swego czasu na bruku paryskim pod innem nazwiskiem. Z uwagi, że pan ten musiał opuścić Paryż pod naciskiem opinii Polaków, zwrócono policyi krakowskiej uwagę na tego pana.

Zarzuty, jakie władze dotąd mogły sformułować i poszlaki, zebrane na podstawie rewizyj, nie dały się dotąd ująć w konkretne formy. W każdym razie nie ulega wątpliwości, na podstawie własnych zresztą zeznań tego pana, że na posterunkach, jakie zajął, znalazł się drogą mistyfikacyi pewnych sfer i czynników. Towarzyska jego pozycya i zajęte stanowiska publiczne umożliwiły mu rozwijanie działalności, która mogła być nawet pożyteczną, gdyby był zdołał utrzymać się na odpowiednim poziomie. Zanim śledztwo nie odsłoni dokładniej szczegółów przeszłości tego pana i nie dostarczy danych do sformułowania konkretnych zarzutów, wstrzymujemy się z wydawaniem opinii o tej przykrej sprawie, która w każdym razie dowodzi lekkomyślności, z jaką pewne sfery dopuszczają na odpowiedzialne stanowiska i posterunki pracy publicznej ludzi o nieustalonej jasno przeszłości i niestwierdzonych kwalifikacyach intelektualnych i moralnych.

W akademii handlowej w Krakowie odbędą się egzamina prywatne z buchalteryi kupieckiej pojed. i podwójnej, z korespondencyi i nauk handlowych dla osób miejscowych w sobotę 4 kwietnia, a dla osób zamiejscowych w poniedziałek 6 kwietnia o godz. 8 rano. Podania opatrzone marką stemplową za 1 K wraz z odpowiedniemi załącznikami należy wnosić do dyrekcyi najpóźniej do 25 b. m.

Na pomniku cesarza Fryderyka przed zamkiem charlottenburskim — jak z Berlina donoszą, — umieścili nieznani sprawcy ubiegłej nocy napis anilinową farbą „czerwony tydzień". Napis z trudem zdołano usunąć. Policya wyznaczyła nagrodę 1000 marek za wykrycie sprawcy.

Śmierć lotników. Z Londynu donoszą: (WAT.) Wczoraj spadł biplan, w którym znajdowali się pułkownik Alen i porucznik Bourroughs. Obaj zabili się na miejscu. Katastrofa nastąpiła na równinach salisburskich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Tomasz Ciastoń

em. Urzędnik podatkowy

przeżywszy lat 87, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 marca 1914 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 49 przy ulicy Długiej wprost na cmentarz nastąpi w sobotę dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 8-mej rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Fela Anisfeld

Ch. Dominitz

zaręczeni w marcu 1914

Kalwarya Wieliczka

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 marca. (Giełda poranna).

Marki 117·63. Renta majowa 82·90. Renta koronowa węgierska 82·20. Akcye austr. zakł. kred. 638·—. Akcye węg. zakładu kredyt. —·—. Akcye Anglobanku 343·— Akcye Unionbanku 608·—. Akcye Bankvereinu —·— Akcye Laenderbanku 521·—. Akcye kolei państwowych 712·50. Lombardy 103·50. Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 845·—. Rima-Murany 664·—. Akcy praskiego Tow. żelaznego 26·33. Losy tureckie 227·50. Ruble 253·75. Skoda 774·50. $4^1/_2$ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 12 marca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 207·—. Tow. dyskontowe 197·75.

Bohum 0—·—. Fenix 0·—·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 12 marca. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 12·48 do 12·49; pszenica na maj 12·43 do 12·44; pszenica na październik 11·21 do 11·22; żyto na kwiecień 9·40 do 9·41; żyto na październik 8·69 do 8·70; owies na kwiecień 7·64 do 7·65; owies na październik 7·69 do 7·70; kukurudza na maj 6·77 do 6·78; kukurudza na lipiec 6·90 do 6·91; kukurudza na sierpień —·— do —·—; rzepak na sierpień 15·80 do 15·90.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie silne, pogoda: piękna.

Technik dentystyczny, absolwent szkoły monachijskiej, poszukuje zaraz posady. — **Marcin Lewin, Nowy Sącz.** 2084 1 3

Administracye

kamienicy przyjmie młody, energiczny inżynier na stanowisku. — **„Architekt“** poste rest. **Kraków.** 2037 1 3

Pokój z mebl., bez utrzymania, z wspólnem przedpokojem. frontowy, przy inteligentnej wdówce, dla osoby (kobiety), lubiącej spokój, od 1 kwietnia do wynajęcia. Ulica Smoleńska 12, I piętro, drzwi 3. 2103 1 3

Obszerny

widoczny lokal, na parterze, w podworcu, nadający się na pracownię rzemieślniczą, jest do wynajęcia przy ul. Felicyanek 7. 2072 1 4

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem, na plebanii. do towarzystwa lub do samotnej osoby. Zgłoszenia: „W. C. poste restante Żywiec. 2081 1 2

Wózek

na resorach, nowy, faeton, lando i wózek legarowy tanio do sprzedania. Półwsie Zwierzynieckie 109, czwarty dom za pocztą. 2090 1 3

Pensyonat

restauracya z firmą wyrobioną w miejscu kąpielowem, o 24 pokojach. sali, lodowni i t. d. Konsens na wyszynk, trafika, handel korzenny, prosperujący bardzo dobrze cały rok, z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa. — Informacyj udziela: **„Prawnik“** poste restante **Nowy Sącz 2.** 2050 1 2

Koncypient adwokacki

z 3-letnią praktyką na prowincyi w Galicyi zach. i ½-roczną sądową, poszukuje posady od 1 kwietnia 1914. Herzig, Lwów, Łyczakowska 24, part. 2082 1 2

Do wynajęcia zaraz lokal frontowy

na I piętrze, przy ulicy Floryańskiej 21, nadający się na biuro, magazyn lub t. p. — Wiadomość u właścicielki. 2069

Cukiernia

dobrze się rentująca, jest tanio do sprzedania. „Staniel“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu. 2098 1 4

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

NA POST!

Śledzie do marynowania,
„ marynowane,
„ pocztowe,
„ w galarecie,
„ zwijane,
„ bałtyckie,
„ wędzone,

piklingi i szproty po najtańszej cenie poleca:

Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek.

1652 7 0

Baczność!

Kto szuka pożyczki, chce sprzedać lub kupić folwark lub kamienicę niech się zwróci do **„Ekonomii“**, Kraków, Bonerowska 4. Kapitały na hipoteki lokujemy bezpłatnie. Wyrabiamy pożyczki wekslowe i kondyktowe. — Kupujemy pretensye i reszty cen kupna na dobrach i kamienicach. 2021 1 4

Kupuję

używane ubrania męskie, futra, po najwyższych cenach. — Karol Neumark, Kraków, ulica Mikołajska 4, II piętro, katolicki handlarz. Kartka wystarczy. 2108 1 5

Dam do 1000 K

za wyrobienie posady leśniczego lub adjunkta lasowego. Posiadam zupełne wykształcenie fachowe. Dyskrecya zapewniona. — Zgłoszenia pod **„325“** poste restante **Kraków** gł. poczta, za okazaniem kwitu inserat. 2102 1 3

Młoda

inteligentna rodzina, z 4-letniem dzieckiem, poszukuje jednego lub dwóch pokoi umeblowanych, **z całem utrzymaniem,** przy lepszej rodzinie żydowskiej. — Płaca mies. 240 koron. — Zgłoszenia pod **R. P.** poste restante **Kraków** gł. poczta. 2104 1 2

Wydzierżawię

swój handel delikatesów wraz z restauracyą w Trenczen-Teplicz (Węgry), tęgiemu, uczciwemu, dobremu fachowcowi. Sezon od 1 maja do 30 października. Obrót przy słabym sezonie do 150.000 koron, na czysto 40%. Dzierżawa za 16.000 koron, z tego opłacam sam podatki i czynsz. Ponieważ mam drugi interes stały, więc ten wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„J. S. 1879 Interes“** poste restante **Bochnia.** 2106 1 2

Lustro

duże, żardyniera i czarny garnitur mebli ze stołem, sprzedam tanio. **Amerykańska** szafa na akta, z 10 szufladami, biurka duże i małe, maszyna ręczna, umywalnie, nocne szafki mahoniowe, obrazy i różne meble, zupełnie wysprzedaje tanio chrześcijański handel, Kraków, ul. Gołębia 10. 2006 3 5

Poszukuje się kierownika za kaucyą do Składnicy sklepu Kółka rolniczego. Oferty z odpisami świadectw fachowego uzdolnienia nadsyłać do Dyrekcyi Składnicy, Kołomyja. 2041 1 3

Rutynowana kucharka

restauracyjna poszukiwana na letni sezon, na wyjazd. Warunki bardzo dobre, płaca wysoka. Tylko uczciwa i dobrze polecona siła zostanie przyjęta. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią nadesłać pod **Godna polecenia** poste restante **Bochnia.** 2107 1 3

Willa

do sprzedania albo do wynajęcia. — Pięknie położona, pod lasem, ogród, 10 pokoi. Od Krakowa koleją 40 minut, blisko dworca.

Wiadomość bliższa w Administracyi „Czasu“. 2038 1 9

Tylko 3 K 20 h

kosztuje u mnie

PIGMENTIN

najlepszy z istniejących środków do farbowania włosów, we wszelkich możliwych odcieniach. 1964 1 3

L. KORZENIOWSKI
Floryańska 22.

Kto chce wiedzieć

w jaki sposób otrzymać może zupełnie zadarmo powiększenie w wielkości 30:40 cm. i 25 widokówek ze swoją podobizną, niech nadeśle swój adres na korespondentce do Czytelni polskiej w Suczawie. 2085 1 6

Adwokat Chodorowski

w Makowie

poszukuje **koncypienta** (katolika) od 1-go kwietnia b. r. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2079 1 3

Z powodu nabycia większego przedsiębiorstwa, jest do odstąpienia z d. 1 kwietnia b. r. nadzwyczaj korzystny interes bezkonkurencyjny z działu spożywczego z klientelą lokalną i dobrze zaprowadzoną prowincyą. Interes znajduje się przy jednej z głównych ulic w Krakowie. Do kupna potrzeba 6—7000 koron. Zgłoszenia do 25 b. m. pod **A. B.** poste restante Kraków. 2005 1 3

2 realności wiejskie

pod korzystnemi warunkami do sprzedania:

a) 16 morgów pola ornego 1 klasy, w tem 2 morg. łąk, w jednej parceli, tuż przy drodze kraj., z domu mieszkalnego, stajni i stodoły, wszystko dachówką kryte, 6 klm. od stacyi kolej. Wieliczka;

b) 11 morg. pola ornego 1 kl. i 2 morg. 2-kośnej łąki. Piękny dom, stodoła, spichrz murowany, stajnia, piwnica, stawek i ogród. — Wszystkie budynki dachówką kryte w najlepszym stanie. Realność znajduje się przy drodze, 1½ klm. od Dobczyc.

Bliższa wiadomość w Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce. 2071

W KRYNICY

WILLA „RAJ“

jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właścicielki Leuchterowej w Tarnowie, ul. Kościuszki 1. 2049 1 8

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada do objęcia zaraz lub od 1 kwietnia. 2086 1 3

Bezpłatnie

obszerny spis dzieł; z dziedziny przyrodolecznictwa, domowych środków leczniczych i hygieny. wysyła autor Dr med. Stanisław Breyer, Kraków, ul. Wolska 36. 1571 6 8

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 522 7 0

FAVORIT

słynne Albumy Mód już wyszły **na sezon wiosenny i letni.** Po K —·90, z przesyłką po K 1·05, za zaliczką K 1·55. Do **każdej ryciny** nabyć można **niezrównane** tysiąckrotnie **wypróbowane**

KROJE FAVORIT

tylko u firmy: **J. Hopcas A. Salomonowa,** Kraków, ulica Szczepańska 9. 1721 3 5



„DUNTLEY-BISON“

pneumatyczny aparat do czyszczenia dywanów. Nader praktyczna nowość dla każdego domu, wchłania najmniejszy pyłek, zapobiega tworzeniu się kurzu przy użyciu. Prospekty na żądanie darmo i opłatnie. 1891 3 0

Do nabycia wyłącznie u firmy

Reim i Ska, Kraków Rynek 37 Linia A-B.

Osobne pokoje

z utrzymaniem, do wynajęcia dla kobiet, przy ul. Sołtyka 5, w domu Towarzystwa budowlanego urzędniczek pocztowych. Warunki bardzo przystępne. — Wiadomość udzielają pp. Wł. Habicht lub M. Steczkowska. Kraków gł. poczta, oddział telegraficzny, II piętro. 2099 1 3

Lampy

różne, pokojowe, elektryczne, sprzedam tanio. Kraków, ul. Gołębia 10, handel mebli. 2109 1 3

Poszukuje się zarządczyni do żyd. zakładu Tow. **„Nadzieja“** w Szczawnicy. — Porozumienie ustne: Dr Jan Landau, Kraków, ulica św. Gertrudy 9, od 2—4 pop. 2066 1 2

Wyborny miód!

pszczelny, deserowy, 5 kg. K 8·30, miód kuracyjny rarytas, 5 kg. K 8·80. — Wyborny miód do picia 5-kg. blaszanka K 7. Wysyła za zaliczką — **J. Farba, Podhajce 76.** 1261 12 20

Do objęcia zarządu domów wiedeńskich, poleca się fachowiec, doskonale obeznany z księgami gruntowemi i sprawami administracyi realności, pod najprzystępniejszemi warunkami. Zgłoszenia pod „Administration“ Hauptpostlagernd Wien (gegen Schein). 1858 4 5

Nowe Kursa

w Szkole Buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

Floryańska 55, telef. 2113,

z buchalteryi i rachunkowości państwowej rozpoczynają się **10-go marca 1914 r.** 1507 18 0

Specyalista

w ostrzeniu brzytew, M. Nadel, ul. św. Marka 25, u fryzyera. 1568 3 10

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. ...rskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. — Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 814 7 0

Donoszę P. T. Publiczności, iż skład owoców firmy **Anis istnieje tylko przy ul. Szewskiej pod l. 15.** Wymieniona w książce telefonicznej firma Anis, ul. Sławkowska, nie istnieje.

Z poważaniem 1910 3 3

B. Anis, Szewska 15.
Telefon Nr 1565.

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 922 19 20

Jaja wylęgowe

Orpingtonów białych, rasy podwójnego pożytku, od kur swej znakomitej hodowli i koguta sprowadzonego od p. Paderewskiej z Riond-Bosson, sprzedaje po 50 h, zwracając pieniądze za niezapłodnione, Ign. Łukasik w Limanowej. 1719 3 6

BROSZURY

objaśniające

o przepuklinie i wolu

wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1298 6 0

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72. Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 26 0

Prywatne kursa prawnicze

przygotowują pod fachowem kierownictwem rutynowanych sił do wzsystkich egzaminów i rygor. prawniczych na osobnych kursach. Lekcye pojedyncze na żądanie. Otwarty kurs **uzupełniający do egz. histor. kwietniowego i zwyczajny do terminu lipcowego.** Własne repetytorya do dyspozycyi. Dotychczasowe rezultaty pomyślne. Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje od 3-5 popołudniu. 1902 2 2

Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Garncarska 2.

Krawiec damski Józef Gałązka

Kraków, ul. Długa l. 4, I p., róg ul. Basztowej.

Na sezon wiosenny przyjmuje zamówienia na kostyumy francuskie, angielskie, spodnice, płaszcze, całe suknie angielskie, amazonki do jazdy męskiej i do każdego sportu. Modne materyały na składzie: Tennis, mode krepp, coteline, wiosenna bimalaja, ramage, modne pepito, eponge i t. d., przyjmuje i z przyniesionych materyj. Dla pań przyjezdnych miara zaraz. Dewiza: punktualnie, gustownie i po cenach najniższych. 1737 3 15



297 10 0

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego

w Wojniczu

odbędzie się **dnia 24 marca 1914 r.,** to jest we wtorek o godzinie 6 po południu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za rok 1913;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z zamknięcia rachunkowego za rok 1913 z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do podziału zysków;
5) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej i jednego zastępcy Dyrektora;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1914;
7) Wnioski członków. 2094

Towarzystwo Zaliczkowe w Wojniczu
z ograniczoną poręką.

Sekretarz **Jan Jodłowski.** Prezes **Dr Adam Jordan.**

Dla handlowca lub masarza

z gotówką od 2000—4000 K jest przy ruchliwej ulicy w Krakowie dobry interes do prowadzenia lub kupna. Wiadomość u firmy: **J. Ropski,** Dom dla Handlu i Przemysłu. Główne biuro kupna i sprzedaży, **Kraków, ul. Gołębia 14.** 1936

Bank dla handlu i przemysłu w Bochni.

XIII. Walne Zgromadzenie Członków Banku dla handlu i przemysłu w Bochni

odbędzie się **dnia 22 marca 1914 r. o godzinie 4 po południu** w lokalu Banku dla handlu i przemysłu w Bochni, przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 117.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1913;
3) Wnioski Rady nadzorczej: a) o udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum; b) o rozdzielenie czystego zysku za rok 1913;
4) Wybór 5 Członków Rady nadzorczej i 3 zastępców na miejsce ustępujących na przeciąg trzech lat na podstawie § 33 statutu;
5) Wnioski i interpelacye.

Rada nadzorcza Banku dla handlu i przemysłu w Bochni zaprasza na Zgromadzenie P. T. Członków. 2092

Bochnia, dnia 10 marca 1914.

Sekretarz: *A. Żupnik.* Zastępca prezesa: *S. Freudenheim.*

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

tabliczki Evaton. 203 15 0

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń.

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetw. farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Skład w aptece Konst. Wiszniewskiego, Kraków. Można dostać w każdej aptece na receptę.

Konces. Biuro porady podatkowej

ul. Kremerowska 12, I p., sporządza fasye, deklaracye podat., udziela informacyi. 1811 5 10

Konc. Zakład sprzedaży i kupna M. Teleszníckiej

w Krakowie ul. Floryańska l. 49, I p., nadeszły nowe i używane stylowe sypialnie dębowe jasne, orzechowe, jadalnie palisand., meble salonowe mah., garnitur biały „Ludwik XVI“, biblioteki, biura, sekretarki, serwantki, konsole, lustra, pianino czarne berlińskie, obrazy. 1792 3 8

Metoda Ansona

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 2 0

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9.

Bona

Niemka z Poznańskiego, poszukuje całodziennego zajęcia od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „Niemka“ poste rest. Kraków, za okazaniem banknotu 10 kor. Serya 046175. 1994 3 5

Szukam 2 pokoi

słonecznych, z komfortem, bez kuchni, od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod **„Wdowiec“** poste restante **Kraków,** za okazaniem banknotu 10 kor. Serya 2055. 1995 3 5

Kamienica III-p.

przy ulicy Floryańskiej, do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia pod **„Kamienica 62“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 1970 2 3

Majątek

piękny, pod Krakowem, korzystnie do nabycia. Zgłoszenia pod „Majątek“ poste rest. Kraków. 1973 2 3

Zdolna krawczyni

potrzebna do fabryki lalek. Ulica Wolska 1. 1976 3 5

Miód pszczelny

praśny, z poręczeniem naturalny.

Akacyowy lub lipowy, wysyłka opłacona w blaszankach 5 kg. za zaliczką **K 8·50.**

Dla kupców wysyła się próbki i oferty.

Pierwszy węgierski
wywóz miodu pszczelnego, Balatonfőkajar Węgry. 809 19 0

Kupuje się

meble różne, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń, i t. p. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep, handel katolicki. 1939 5 10

Poszukuję pożyczki

20.000 ewent. 40.000 K, na II hipot. realn. w star. Krakowie. Lokacya zupełnie pewna. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod **L. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1938 3 3

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal“ Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut 71. 1923 4 10

Starszy asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa zaraz. Bliższa wiadomość w aptece, Uście Solne, koło Bochni. 2001 2 3

Do wynajęcia

zaraz 2 pokoje, kuchnia, front., słoneczne, II piętro, nowoczesne urządzenie, elektryka, ul. Lelewela 5, Półwsie, przyst. tramwaju. Wiadomość u stróża lub Wygoda 3, II p. 2019 2 3

Kursa do matury gimnazyalnej

prowadzone przez grono wykwalifikowanych nauczycieli, już się rozpoczęły. Zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu. Smoleńska 35, II p., na lewo, od 2½—4. 2111 1 2

K 200

dam za wyrobienie posady w instytucyi finansowej; posiadam Akademię handlową, dwuletnią praktykę biurową i bankową. Zgłoszenia pod **„Akademik“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2024 2 9

Biuro Filipina

ulica Mikołajska 3, poleca wszelką doborową służbę, również bardzo porządne młode małżeństwo na wolne stróżostwo. 2022 2 3

Subjekt cukierniczy

młody, znajdzie zajęcie przy ekspedycyi w cukierni **Józefa Lewickiego w Rzeszowie.** Do zgłoszeń należy dołączyć odpis świadectw. 2018 3 3

Gospodyni-kucharka

umiejąca szyć i łatwiejszą krawieczyznę, potrzebna jest zaraz do wyręczania pani domu. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod adresem: **S. Narzymska, Okocim.** 2013 2 4

Pokoje tanie

na dnie i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 1816 5 20

Méthode Berlitz

Mme de Ferrières Professeur de Français Łobzowska 4, parter. 1812 5 10

Do sprzedania

w okolicy Tenczynka, willa wygodna, z budynkami gospodarczemi, wraz 3-morg. ogrodem i 12 morg. gruntu ornego, oraz inwentarz żywy i martwy, za przystępną cenę. Wiadomość: Za okazaniem 10 koronówki Serya 2171 poste restante Kraków I. 1896 3 3

Korespondent

języka angielskiego, francuskiego, włoskiego, rumuńskiego i hiszpańskiego, biegły w stenogr. niemieckiej ze znajomością języka polskiego, poszukuje zajęcia w godzinach przedpołudn. Zgłoszenia listowne pod **8 Korespondent 8** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1909 2 3

Panna inteligentna, młoda, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady kasyerki, panny sklepowej, lub zajęcia biurowego. — Przyjmie także miejsce bony. „Kometa 2“ poste restante Kraków I, za okaz. kwitu inserat. 2027 2 3

Stare sztuczne zęby

kupuje Brenner, Kraków, ulica Mikołajska l. 8, I piętro. — Telefon 2028/VI. 2029 2 10

Kamienica

3-piętrowa, pięknie położona, w przystępnych warunkach do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Wiadomość: Sparta, Krupnicza 11, w ogrodzie. 2030 2 2

Poszukuję nauczyciela

(nauczycielki) języka niemieckiego. Zgłoszenia i warunki pod „Niemiecki“ poste rest. Kraków. 2025 2 2

Potrzebna Niemka

bona do dziecka. Wiadomość: ulica Grodzka 12, w sklepie. 2056 2 3

14.000 K poszukuje na I hipotekę, na 8%. — „Pożyczka“ poste restante **Kraków,** okaziciel. kwitu inserat. 2020 2 3

Do sprzedania

sypialnia orzech., szafa oszklona na książki lub przyrządy, 250 ctm. długa, szafa amer. oszklona., kasa ogniotrwała num. 1, serwantka, kanapa pluszowa, łóżka blaszane, mosiężne, czarna konsola z lustrem, lustra, kredensy, spiżarnia, biurka i różne meble używane, najtaniej sprzedaje katolicki handel, Kraków, Kopernika 13. 2034 2 5

Kandydat notaryalny

z 8-miesięczną praktyką, pozostający dotychczas na posadzie, poszukuje miejsca. — Zgłoszenia pod „Kandydat“ poste rest. Ropczyce. 2048 2 3

Apteka

w dużem mieście, z obrotem koron 54.000 rocznie, z widokiem większego obrotu w niedalekiej przyszłości, jest za cenę koron 166.000 do sprzedania. — Gotówka potrzebna około koron 100.000. Wiadomość; „Apteka w dużem mieście“ poste restante Kraków główna poczta, za okazaniem kwitu inserat. 2035 2 2

Potrzebny

zaraz zdolny **czeladnik** do cukrów. Fabryka czekolady A. Piasecki, Kraków. 2036 2 3

Lekcyj języka niemieckiego

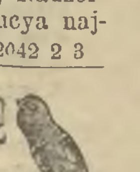
metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 2064 2 10

Składnica Kółka roln.

w Mszanie Dolnej

potrzebuje bezzwłocznie **kierownika.** — Podania i świadectwa na ręce Rady Nadzorczej. Wymagana kaucya najmniej 500 K. 2042 2 3

Kanarki harceńskie



wyborowe śpiewaki we dnie i przy świetle, tudzież samiczki — tylko krótki czas są na sprzedaż w hotelu Londyńskim 11, Stradom. **Breitenstein z Harcu.** 2091 2 4

Na rauty

wesela, pikniki i zabawy towarzyskie, **wypożycza** porcelanę, szkło, noże, widelce i łyżki

W. Lipiński

dawniej **Stabrawa i Turek** Kraków, ul. Karmelicka l. 8. **Wielki wybór serwisów stołowych.** 1064 8 10

Panna lat 26, przystojna, inteligentna, ze skromną wyprawką, bez posagu, wyjdzie za mąż, za człowieka starszego, zamożnego, lub na wyższej rządowej posadzie. Niekoniecznie w miejscu. Rzecz traktuje serio, na anonimy nie odpowiada. Zgłoszenia do 1 kwietnia **2222** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2055 2 3

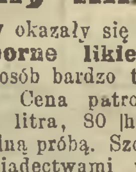
Ożeni się

profesor gimnazyalny, z miasta stołecznego, właściciel realności, wdowiec, lat 43, z dwojgiem dzieci ośmnastoletnich, ze starszą panną lub wdową. Posag w gotówce pożądany. Zgłoszenia do 25 marca 1914: Dla okaziciela legitymacyi Nr 019.784 poste restante Kraków. 2101 1 3

Schradera patrony likierowe



które **niezliczone razy** okazały się dobremi, dają **przewyborne likiery,** w przeszło 100 gat., w sposób bardzo tani i nadzwyczaj prosty. — Cena patronu wystarczającego na 2½ litra, 80 h do K 1·40. Przekonać się jedną próbą. Szczegółową broszurę ze świadectwami wysyła główny skład na Austro-Węgry i Bośnię



Wilh. Maager Wiedeń III/3., Neumarkt 3. 308 5 0

Podróże morskie dla przyjemności parowcami „THALIA“ Austryackiego Lloydu

IV. „Podróż na Wielkanoc do Sycylii, Afryki i do Oazy Gabes“ od 28-go marca do 17 kwietnia. — Tryest. Brioni, Korfu. Messyna (Taormina), Neapol (Pompeja), Palermo, Tunis (Kartagina). Soussa (El Djem. Kairuan), Gabes, Malta, Syrakuzy, Kotor, Gravosa (Dubrownik), Tryest. — Cena jazdy wraz z utrzymaniem, począwszy od 400·— K.

V. „Do Marokka, na wyspy Kanadyjskie i do Hiszpanii“ od 21 kwietnia do 21 maja. Tryest, Korfu, Palermo, Algier, Gibraltar, Tanger, St. Cruz (Port Orotava), Madeira, Kadyks (Sevilla), Malaga (Granada), Palma de Malorka, Barcelona, Monte Carlo, Genua. — Cena jazdy wraz z utrzymaniem, począwszy od 700·— K.

VI. „Do Hiszpanii, Portugalii i na Północ“ od 24 maja do 15 czerwca. — Genua. Monte Carlo, Barcelona, Walencya, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Kadyx (Sevilla) Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam. — Cena jazdy wraz z utrzymaniem od 450 K. 186 1 2

Nastąpią trzy podróże na Północ w lecie. — Wycieczki w okolice urządza Thos. Cook et Son, Wiedeń. — Szczegółowe prospekty zadarmo. Wyjaśnienia w Krakowie: K. Gottlieb, Rynek gł. 17; we Lwowie: Miejskie biuro c. k. austr. kolei państw., ul. Jagiellońska 3.

Kor. 2·90.



I. Fabryka zegarów Jana Konrada, c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 336 (Czechy) wysyła

dobre budziki kotwicowe.

Nr 3916. W polerowanej oprawie niklowej, 18 cm. wysoki, dobrej jakości, z trzechletniem poręczeniem pisemnem 2·90 K, 3 budziki 8·— K, z tarczą w nocy świecącą 3·30 K, 3 budziki 9 — K. Nr 4684. Budzik Diabolo z imitowaną radyową tarczą świecącą, wskazówkami, la wnętrze kotwiczne. 19 cm. wysoki 4·80 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką. Katalog główny z przeszło 4000 odbitek, na żądanie zadarmo, opłacony. 434 1 6

Gries b. Bozen



SANATORYUM

Zakład leczniczy dla chorych na płuca (założony w r. 1901). Prospekty!
Lekarz kierujący:

Dr. V. Malfer

168 17 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski